Nr. 352. Kraków. Środa 14 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Finlandya na rozdrożu.

Kraków, 14 sierpnia.

Gdy rewolucya rosyjska zwróciła Finlandyi możność stanowienia o sobie, pierwszym odruchem wyzwolonej krainy »tysiąca jezior«, było, obok proklamacyi samodzielności i neutralności, ogłoszenie republikańskiej formy rządu. W ten sposób zareagowało młode państwo odrazu przeciw trzem plagom, które były bądź spadkiem przeszłości, bądź dziełem ostatniej doby. Dawną zawisłość od Rosyi zastąpiono tak upragnioną samodzielnością, na despotyę i system łamania konstytucyi przez carat odpowiedziano usunięciem monarchii w ogóle, a przed wojną mniemano się zabezpieczyć drogą proklamowania neutralności. Dziś wszystkie te trzy zasady są bardzo poważnie zachwiane, okazało się, że w wirze obecnych zdarzeń wszelkie kombinacye są niedostateczne.

Rewolucya, wszczęta przez bolszewików finlandzkich, zmierzających do zapewnienia władzy rządom proletaryatu miejskiego i wiejskiego, zakwestyonowała samodzielność Finlandyi, gdyż sferom mieszczańskim przybyli Niemcy z pomocą i dziś są podstawą ich przewagi. Pod wpływem niebezpieczeństwa socyalistycznego i prawdopodobnie nie bez wydatnego poparcia Niemiec wszczął się silny ruch monarchiczny, zdążający do osadzenia na tronie księcia niemieckiego; wreszcie i zasada neutralności zawisła na włosku, odkąd o wybrzeże murmańskie zaczepiła Anglia dzieło odbudowy frontu wschodniego. W tym właśnie momencie uświadomiła sobie Finlandya — rzecz dziwna, iż sprawy te wcześniej nie przekroczyły tam progu świadomości politycznej — że t. zw. Karelia wschodnia i półwysep Kola, tj. wybrzeże murmańskie, są właściwie historyczną jej częścią, a za ich przyłączeniem przemawiają także względy etnograficzne, strategiczne i gospodarcze. Względy te w oświetleniu objektywnej krytyki wydają się bądź zupełnie wątłe, bądź sztucznie sfabrykowane. Kraj to niemal zupełnie pusty, a etnicznie o tyle do Finlandyi zbliżony, że po lasach i tundrach wałęsa się garść koczujących plemionek fińskich. Przez zabór Karelii dozną skrócenia o połowę lądowa granica między Finlandyą a Rosyą, mierząca kilka tysięcy kilometrów długości. Ma to utrudnić Rosyi ewentualny najazd na Finlandyę. Trudno jednak przypuścić, by właśnie stamtąd, z krainy pustej i bezdrożnej, próbowała Rosya ofenzywy, gdy tuż z południa wiodą wyborne do Finlandyi drogi lądowe i morskie. Niemniej słabym jest argument gospodarczy: potrzeba nie zamarzającego portu. Finlandya wywozi tylko drzewo przez najbliższe wnętrzu porty bałtyckie. Kosztów przewozu do portów oceanu Lodowatego, odległych o dwa tysiące kilometrów, nie zniósłby materyał stosunkowo tak tani, jak drzewo.

Równolegle z tą nową świadomością finlandzką odbył się znamienny zwrot w poglądach bolszewików. Rezygnują ze wschodniej Karelii i Koli. Wprawdzie jako warunek prezentu kładą odbudowę czerwono-gwardyjskiej Finlandyi, lecz, jak świadczą o tem ostatnie telegramy, gotowi hojność swą okazać i Finlandyi monarchicznej. Pertraktacye pokojowe między obома państwami, sąsiadującemi ze sobą o miedzę, toczą się w — Berlinie. Tam już zjechała delegacya pokojowa rosyjska. Nowy wielki książę finlandzki pochodzenia niemieckiego ma, jako dar powitalny, przynieść krajowi murmańskie wybrzeże, a najświeższy telegram donosi o pierwszych utarczkach wojsk fińskich z Anglikami na pograniczu murmańskiem.

Zawitała też do Finlandyi nowość nieznana tam dotąd w tak drastycznej formie: walka z żywiołem szwedzkim. Wydział konstytucyjny wniósł mianowicie zniesienie paragrafu o ochronie mniejszości szwedzkich i usunięcia dotychczasowych okręgów narodowościowych. Motywa: okręgi takie, zamiast jednoczyć wszystkich mieszkańców, izolują ich od siebie, a więc przeszkadzają wzajemnemu zbliżeniu się obu narodów... Celem przyśpieszenia tego zbliżenia zakazano używania we flocie języka szwedzkiego, choć dziewięć dziesiątych marynarzy rekrutuje się z przymorskich Szwedów, a równocześnie usunięto z armii cały niemal korpus oficerski, również złożony z Szwedów. Dzisiejszy telegram podał wynik tej polityki: szefem sztabu armii finlandzkiej zamianowano niemieckiego pułkownika von Redenna.

Kwestyą wszakże najbardziej zaprzątającą opinię kraju, jest sprawa restytucyi monarchii. Ma ona gorących zwolenników wśród sfer mieszczańskich i zamożnego chłopstwa, lecz również zawziętych, a liczebnie górujących przeciwników, skupiających się po miastach dookoła socyalizmu, po wsiach, dookoła partyi chłopów małorolnych i bezrolnych. Również i stronnicy ententy zaliczają się do republikanów. Walka rozgrywa się w sejmie, z którego socyalistów, dzierżących połowę mandatów, wykluczono w sposób arcyprosty: osadzono ich w więzieniu, jako zdrajców stanu.

Toczące się od kilku miesięcy zapasy, weszły w ostatnich dniach w stadyum decydujące, a wyniki zdają się być korzystne na pozór dla prądów monarchicznych. Poniosły wprawdzie klęskę na przedostatniem posiedzeniu sejmu, gdzie brakło kwalifikowanej większości tj. pięciu szóstych wszystkich głosów dla przyznania nagłości wnioskowi wzięcia pod obrady projektu o wyborze panującego, ale najświeższe telegramy znów przyniosły wiadomości dla monarchistów pomyślne. Oto sejm większością dwóch trzecich głosów oświadczył się w zasadzie za przystąpieniem do wyboru monarchy, a ustawa odpowiednia wniesiona będzie z początkiem września na specyalnej sesyi.

Nie należy wszakże tej decyzyi uważać za ostateczny tryumf zwolenników monarchii, gdyż zdobyto go drogą rabulistycznej interpretacyi dawnych i świeżo uchwalonych ustaw, zdobyto na sejmie kadłubowym, pozbawionym połowy posłów, za którymi stoi większość społeczeństwa. Nie ulega kwestyi, że uchwałę sejmową pojmie skrępowana opozycya, jako zamach stanu i że wiele jeszcze zmienić się może w czasie, leżącym między uchwałą zasadniczą a faktycznem jej wprowadzeniem w życie. Oto uchwałę monarchiczną powzięto na podstawie § 33 ustawy z r. 1772, datującej się jeszcze z czasów przynależności Finlandyi do Szwecyi. W myśl tej ustawy przysługuje sejmowi wielkiego księstwa prawo wyboru nowej dynastyi na wypadek usunięcia się poprzedniej. Monarchiści rozumieją, iż obalenie Romanowych stworzyło warunki, przewidziane przez ustawę, przyczem podtrzymują fikcyę, iż Finlandya jest nadal państwem monarchicznem. Wprawdzie dnia 4 grudnia 1917 r. proklamowano wraz z niezawisłością państwa również i republikę, lecz nie zniesiono ani dawnych ustaw, ani też nowej formy rządu nie wcielono do odpowiednio zmienionych ustaw zasadniczych. Wobec tego nie istnieje w Finlandyi ustrój republikański w formie prawidłowych i prawowitych rękojmi konstytucyjnych.

Trudno ukryć zdziwienie, iż żywioły polityczne tak dojrzałe, jak stronnictwa finlandzkie, wkroczyły na śliską drogę podobnych metod, odrzucając projekt opozycyi, by drogą głosowania ludowego, rozstrzygnąć sprawę tak fundamentalnego znaczenia. Zwolennicy monarchii przedstawiają ją jako jedyny sposób zbawienia państwa. Ma ona mieć charakter republikański, przy słabej władzy panującego, a silnie obwarowanych prerogatywach sejmu i ludu, lecz przez istotę dziedzictwa ma zapewnić trwałość i siłę istniejącemu systemowi społecznemu i politycznemu. Są to bezsprzecznie argumenty poważne, lecz nie tak silne, by dla nich ryzykować wojnę domową. Widocznie działają tu jeszcze inne, łatwe do odgadnięcia, wpływy i interesy...

Nie ulega kwestyi, że całe społeczeństwo finlandzkie bez różnicy przekonań pragnie spokoju i ładu, że życzy sobie silnej władzy rządowej, lecz mimo ogólnej trzeźwości politycznej, mimo zmysłu karności społecznej, właściwej temu tak kulturalnemu społeczeństwu, wzięły w niem górę czynniki namiętności i zaślepienia. W ogniu sprzecznych poglądów i dążeń zaostrzają się kontrasty, pogłębiają różnice, podnosi głowę fanatyzm partyjny. Naporu najsprzeczniejszych poglądów nie wytrzymała jedność tego kraju, tak imponująca przez ćwierć wieku jednomyślnej walki z caratem. Tworzące się państwo przechodzi fazę niebezpiecznych wstrząśnień, stając na rozdrożu między neutralnością, a sztucznie rozdmuchanem pożądaniem Murmanii, między uchwalonym już ustrojem republikańskim a konstytucyjnie nielegalną, nawrotną falą monarchizmu, między samodzielnością a protektoratem niemieckim.

Reprezentacye rządu polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

Wczorajszy »N. W. Tagblatt« donosi:

Ponieważ szereg bieżących spraw wymaga już teraz czynności stałej reprezentacyi rządu polskiego w Wiedniu, istnieje na razie — dopóki sprawa oficyalności takiej reprezentacyi przez rozwiązanie w tym albo owym duchu nie jest załatwioną — **półurzędowa reprezentacya polska w Wiedniu, złożona z hr. Przeździeckiego jako szefa** oraz z referentów dla spraw handlowych, prawnych i administracyjnych oraz prasowych. Reprezentacya polska posiada specyalną **delegacyę na Węgrzech**, na której czele stoi Ligęza Stamirowski. Pozatem polski departament państwowy ustanowił przedstawicieli w Krakowie i Lwowie.

O zwołanie parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 sierpnia.

Prezes Związku czeskiego dr Stanek wysłał list do prezydenta ministrów bar. Hussarka, w którym żąda najrychlejszego zwołania parlamentu i delegacyi. Pos. Stanek podkreśla konieczność dyskusyi w sprawie wdrożenia rokowań pokojowych, »gdyż byłoby błędem nie do przebaczenia, gdyby parlament nie zajął stanowiska wobec poważnej manifestacyi pokojowej w państwach neutralnych«.

Zmiana konstytucyi monarchii.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 sierpnia.

W politycznych sferach wiedeńskich utrzymuje się od pewnego czasu uporczywie pogłoska, że prezes ministrów bar. Hussarek przygotowuje akcyę polityczną wielkiej wagi: **projekt nowej konstytucyi monarchii.** W sprawie tej podaje ciekawe szczegóły »Czech«, organ wyższego kleru w Pradze:

Sprawę zmiany konstytucyi państwa, pisze »Czech«, zamierza prezydent ministrów bar. Hussarek sprowadzić z drogi frazesu na drogę realną. W usiłowaniach swoich nie jest bar. Hussarek odosobniony, gdyż **liczy także na poparcie korony**. Bar. Hussarek działa w porozumieniu z mężami zaufania prawicy Izby panów, tudzież wybitnymi przedstawicielami wszystkich narodów w państwie. **Austro-Węgry byłyby przeobrażone w państwo federacyjne, składające się z pięciu państw: niemieckiego, polskiego, czeskiego, węgierskiego i południowo-słowiańskiego.** Do pracy nad projektem nowej konstytucyi powołani być mają oprócz czynników rządowych wybitni posłowie wszystkich narodów, przedstawiciele ciał autonomicznych, wybitni znawcy z zakresu nauki, handlu, rolnictwa, tudzież przedstawiciele korporacyj autonomicznych. Po ukończeniu projektu **ma być utworzony nowy gabinet**, składający się z mężów zaufania wszystkich narodów z mocą wprowadzenia w życie nowej konstytucyi. **Na kierownika tego gabinetu upatrzony ma być wybitny znawca prawa międzynarodowego profesor Lammasch.**

Wyjazd cesarza Karola do głównej kwatery niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

Cesarz Karol udał się wczoraj rano do niemieckiej głównej kwatery. W świcie cesarza znajdują się naczelny ochmistrz hr. Hunyady, minister spraw zagranicznych hr. Burian i szef sztabu generalnego Arz.

(Telefonem).

Wiedeń, [illegible] sierpnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina:

»Berliner Zeitung am Mittag« donosi:

Konferencye w głównej kwaterze niemieckiej dotyczą w pierwszym rzędzie **spraw wschodnich.** Jak wiadomo, udali się do głównej kwatery sekretarz stanu Hintze, dr Helfferich, kierownik spraw zagranicznych Polski ks. Janusz Radziwiłł, tudzież przedstawiciel rządu polskiego w Berlinie hr. Adam Ronikier. Przedmiotem obrad będą sprawy, dotyczące Polski, Ukrainy, Finlandyi, Litwy, prowincyj nadbałtyckich, tudzież stosunku państw centralnych do Rosyi.

Ustalić potrzeba, pisze »Berliner Ztg. am Mittag«, nowe granice i **obsadzić nowe trony.**

Ks. Hohenlohe o kwestyi alzackiej.

Budapeszt, 14 sierpnia.

»Pesti Naplo« przynosi rozmowę swojego korespondenta w Zurychu z ks. Aleksandrem Hohenlohem, byłym namiestnikiem Alzacyi i Lotaryngii. Na pytanie, jak może być rozwiązana kwestya Alzacyi i Lotaryngii, odpowiedział ks. Hohenlohe, że **o rozwiązaniu nie może być mowy. Żadne stronnictwo niemieckie nie myśli o odłączeniu tych krain od Niemiec, a Francya nie poprzestanie na kompromisie.**

Dla Francyi kwestya Alzacyi i Lotaryngii ma wielką doniosłość moralną, dla Niemiec zaś także gospodarczą. Trzeba stwierdzić, że **Alzacya i Lotaryngia są dla obu stron symbolem zwycięstwa.**

Przed wojną można było przejednać Francyę obszerną autonomią, teraz jednakże sprawa Alzacyi i Lotaryngii jest sprawą zwycięstwa.

O neutralność Ukrainy.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 sierpnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Bazylei:

Z granicy szwajcarskiej donoszą, że prasa **ukraińska w Odesie żąda, aby wobec wylądowania Japończyków w Władywostoku rząd ukraiński ogłosił swą neutralność nawet na wypadek, gdyby Ukraina stała się terenem walki.**

Armia syberyjska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 14 sierpnia.

Wedle sprawozdania przybyłego tu właśnie komisarza wojennego armij syberyjskich Czesi występują z nadzwyczajną surowością przeciw robotnikom. W Omsku uwięziono 7.000 robotników, z których wielu **rozstrzelano**. W armii nieprzyjacielskiej jest obecnie około 80 % Czechów, podczas gdy poprzednio było ich 90 proc. Reszta armii nieprzyjacielskiej składa się przeważnie z oficerów i białych gwardzistów.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 13 bm.:

Na tyrolskim froncie górskim patrole szturmowe pułku strzelców Nr. 37 wykonały pomyślny dla nas a obfity w straty wypad na nieprzyjacielskie pozycye na Monte Corno.

Kontynuowane dalej nieprzyjacielskie ataki lotnicze na obszar Feltre pociągnęły wśród włoskiej ludności cywilnej wiele ofiar.

Na albańskiej widowni wojny nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 13 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Rupprechta: **Na południowy zachód od Ypern toczyła się od wczesnego rana silna walka artyleryi. Na południe od Merris odparto kilkakrotne częściowe ataki angielskie.**

Walki na polu przed pozycyami po obu stronach kanału La Bassée i między Scarpe a Ancre. Na froncie bitwy upłynęło przedpołudnie między Ancre a Avre spokojnie. Na południe od Somme zaatakował nieprzyjaciel po południu po obu stronach gościńca rzymskiego na przestrzeni Foucaucourt—Villers—Bretonneux. Odparto go. Na północ od gościńca z Amiens do Roye odparliśmy wieczorem silne nieprzyjacielskie ataki. Między Avre a Oise toczyła się przez dzień gwałtowna walka z nowo sprowadzonemi dywizyami francuskiemi. Duże siły francuskie zaatakowały pod osłoną mgły porannej tuż na południe od Avre, jakoteż między Tilloy a okolicą na północ od Elincourt. Złamały się one przed naszemi liniami, a w niektórych miejscach odrzuciliśmy je przeciwatakiem. Między Tilloy a Couchy na zachód i na południowy zachód od Lassigny kontynuował nieprzyjaciel swe ataki aż do późnego wieczora, ponawiając je na południe od Tilloy aż po pięć razy. Z kępy Matz zaatakowały słabsze siły, które odparliśmy. Na wielu miejscach ataki nieprzyjaciela złamano już ześrodkowanym ogniem artyleryi.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. **Na północ i na wschód od Fismes miejscowe przedsięwzięcia atakowe były uwieńczone powodzeniem i przysporzyły nam jeńców.**

Wczoraj zestrzelono 29 nieprzyjacielskich samolotów. Porucznik Udet zwyciężył w walce napowietrznej po raz 53, kapitan Berchtold po raz 43 i 44, porucznik bar. Richthofen po raz 39 i 40, porucznik Koennicke po raz 29, wicefeldwebel Thom po raz 28, porucznik Naumann po raz 24, porucznik bar. Boenigk po raz 21 a wicefeldweblowie Doerr i Mai po raz 20.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Z dziejów kultury naszej.

(Pr. Gubrynowicz: Kazimierz Brodziński. Lwów. — Jan Czekanowski. — Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi. Lwów. 1918 r.)

V.

O wiele skromniejszego bohatera obrał sobie prof. Bronisław Gubrynowicz; Kazimierz z Królówki zaprotestowałby niechybnie sam przeciw temu pysznemu mauzoleum prac i zasług jego. Od dawien dawna trudził się autor przysposabianiem materyałów do tego pomnika, ogłaszał rozmaite przyczynki o Towarzyszach pióra i broni, o bracie Andrzeju i o Reklewskim, zanim do dzieła przystąpił. Wojna przeszkodziła i temu dziełu: przedmowę po ukończeniu jego podpisał czerwcem 1914 r., ale na karcie tytułowej (Kazimierz Brodziński, Życie i Dzieła, część pierwsza, 1791—1821. We Lwowie, nakładem Gubrynowicza) r. 1917 wystawił. Zewnętrzna strona książki przynosi zaszczyt drukarni przy Osolineum; ozdobiona kilku widokami (Tarnowa, Krakowa itd.) i podobiznami utworów Brodzińskiego, pisanych i drukowanych. Temu pietyzmowi odpowiada i treść, z najliczniejszymi cennymi przyczynkami bio- i bibliograficznymi z obszernym omawianiem życia, otoczenia, wpływów, wzorów; rzecz wyczerpująca a napisana barwnie i żywo. Pomnaża znacznie spuściznę po Brodzińskim wierszami (są nawet nieskromne, w pamflecie na księży p. t. Wydział sądowy w piekle, całkiem w duchu Wolterowym; i zabawne, jak tłumaczenia z parodii Eneidy), niedrukowanymi i drukowanymi, szczególnie wolnomularskimi, jakie wybierał w bibliotekach warszawskich; porównywał liczne tłumaczenia Brodzińskiego, zazwyczaj bardzo wolne, z oryginałami francuskich pseudoklasyków i Niemców; szczególnie uwzględniał głosy spółczesnych, krytyki prasy i szerokie z nich podawał wyciągi. Życie naukowe, literackie, teatralne warszawskie występuje dobitnie i pomnik biograficzny urasta na pomnik kulturalny, ludzi i czasów, spokojnych, biedermajerowych, sentymentalno ckliwych po pożodze wojennej.

W inny świat, świat czynów i idei, przewrotów i zamachów, partii i waśni narodowych, stanowych, socialnych, przerzuca nas niemiecka książka W. Feldmana, wyprzedzająca publikacię polską, streszczająca jej 3 tomy (z których dotąd tylko pierwszy światło dzienne ujrzał, drugi wydrukowany lecz nie puszczony w obieg a trzeci wcale jeszcze nie napisany) w jeden spory p. t. „Geschichte der politischen Ideen in Polen seit dessen Teilungen (1795—1904)", 1917, Oldenburg; 448 str. Ciężką ręką zawisła nad książką cenzura warszawska, tym razem nie rosyjska, lecz niemiecka, co na jedno wychodzi, bo opóźniła wydanie co najmniej o rok i nad treścią się srożyła, całości naturalnie nie nadwerężając. Autor sięga początków rozmaitych orientacii politycznych i ich przyczyn; omawia francuską najpierw, panującą za Napoleona, co odżyła niestety za kampanii krymskiej, aby najsilniejszemu ulec rozczarowaniu; rosyjską, ubitą, zdawałoby się raz na zawsze powstaniami 1830 i 1863 r. Osobny rozdział poświęcił wierze romantycznej w ludy i polityce romantycznej jak ją emigracia uprawiała i rozczarowaniom „wiosny ludów" 1848 r. Rozdziałem szóstym (Polonia farà da se, powstanie 1863 r.) kończyła się treść tomu pierwszego polskiego. Siódmy poświęcił orientacii austryackiej, walkom Stańczyków i demokratów lwowskich; ósmy polityce trójlojalności i wszelakim ugodowcom, w Warszawie czy Poznaniu; dziewiąty wskrzeszonym ideom niezależnościowym, konieczności oparcia się o jedno z mocarstw rozbiorowych, przesunięciu kwestii polskiej na pole międzynarodowe. W ostatnim, dziesiątym, skreślił dzieje ostatniego dziesięciolecia, orientacię rosyjską, rozdwojenie narodowe, czyn Piłsudzkiego. Książka przeznaczona dla Niemców i nam może oddać walną przysługę, bo wymownie, a jasno zawikłane przedstawia dzieje. Sympatii i antypatii autor nie ukrywa bynajmniej, mimo to stara się o równowagę w sądach nad akciami, hasłami, osobami; pisze z nadzwyczajną żywością, barwnie, potoczyście: znać wyszkolonego w długich walkach polityka, trzeźwego, wolnego od złudzeń wszelakich, liczącego na siły własne narodu, więc aktywistę z przekonania.

Jedno z najbardziej dręczących pytań politycznych w całym ich plonie dzisiejszym, to losy Polski kresowej, na Litwie i Rusi, w Chełmszczyźnie i Galicii wschodniej. Na Litwie i Rusi chodzi najpierw o obliczenie sił własnych: ilu nas tam jest? Rządy i statystyka rosyjska obniżały nasz stan posiadania statecznie i celowo: myśmy się za mało przed tym bronili i fałszywe liczby zmniejszały znaczenie nasze w tych dalekich obszarach. Dzielnie zabrał się do rzeczy prof. Eugeniusz Romer i w znakomitym atlasie polskim uwzględnił obok wszelakich innych stosunków i narodowościowe, ale w układzie całości nie mógł im zbytniego wyznaczać miejsca, musiał zadowolić się próbami wybrnięcia z trudności. Sprawę omówił teraz gruntowniej nierównie prof. Jan Czekanowski w zeszycie pierwszym „Prac Geograficznych, wydawanych przez Eug. Romera": „Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi, w świetle źródł oficialnych, z czteroma mapami« (Lwów 1918, wydane, jak ów atlas polski, zasiłkiem polskich spółek oszczędności i pożyczek), w trzech językach, polskim, niemieckim i francuskim (113 str.); Książnica Polska (lwowskie Towarzystwo Nauczycieli szkół wyższych) otwiera tym zeszytem szereg innych, luksusowych wydawnictw albumowych o ziemiach i budowach polskich, o Wawelu i zamkach śląskich, o ziemi chełmskiej i Podlaskiej i t. d. Czekanowski oblicza liczbę Polaków w byłych dziewięciu »guberniach zachodnich« t. j. w litewskiej, (kowieńskiej) w białoruskich (grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, mohylewskiej i witebskiej), w ruskich (wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej) na niemniej niż 6 i pół mil., do czego przystępują 1 i jedna trzecia milionów dla Białorusi katolickiej t. j. modlącej się po polsku; dalej 1 milion (przeszło) Litwinów i ćwierć miliona Łotyszów; tę olbrzymią liczbę polską otrzymał na podstawie oświadczenia Stołypina w motywach do projektu o ziemstwach, gdzie liczba katolików podana na 35.39 % ogółu ludności tych dziewięciu gubernii (ponad 25 milionów). Czekanowski przeprowadzał obliczenia, powiat za powiatem, na podstawie ilości wyborców drobnej własności nieszlacheckiej i drobnej własności wogóle. Dawniejsze liczby rosyjskie ogólnie w atlasach Erkerta i Ritticha szerzone i przyjmowane na wiarę na zachodzie, dawały tylko trzy ćwierci, albo pięć ćwierci miliona (!!) i jeszcze Czyński, wojujący na łamach »Wisły« z fałszami statystyki urzędowej mówił o milionie Polaków na Litwie i Rusi, dodając tylko, że cyfra ta jest bez wątpienia za niska; podniósł ją znacznie Maliszewski, a jeszcze bardziej Romer (na 5,866.000), gdy Hoetzsch podawał 3½ do 4 milionów. Czekanowski dla trafności swych obliczeń powołał spis dokonany przez niemieckie władze okupacyjne w gubernii wileńskiej: spis ten stwierdził 84 % ludności polskiej, gdy spis rosyjski z r. 1909 wykazywał jej 19 %, a spis z r. 1897 tylko 10 %; spis niemiecki obalił więc zupełnie daty rosyjskie. Czekanowski natomiast obliczał na podstawie składu przedstawicieli drobnej własności nieszlacheckiej (gdzie Polaków najmniej) Polaków na 21 %, na podstawie zaś drobnej własności ogółem (a więc i zaścianków szlacheckich, gęsto zaludnionych) na 41 % i dowiódł tym, że tylko ostatnie obliczenie zbliża się najbardziej do wyników spisu niemieckiego, a zbliżałoby się jeszcze bardziej, gdyby nie starania władz okupacyjnych obniżenia ile możności cyfr polskich, powiększaniem np. cyfry Białorusinów katolików. Czy pośrednie kombinacye Czekanowskiego dadzą się zupełnie utrzymać, to inne pytanie ale w każdym razie osiągnęły »niedostępny poprzednim badaniom stopień dokładności« wedle zapewnień autorskich.

(Dok. nast.) *Aleksander Brückner.*

Proces w Marmaros Sziget.

40 dzień rozprawy.

Zeznania generała Zielińskiego.

Marmaros-Sziget, 7 sierpnia

(h.) Po stawieniu kilku pytań generałowi Schillingowi przez kapitana Bartaka, dotyczących różnych wyjaśnień jego zeznań, przesłuchanym zostaje kapitan Anton Ungor, oficer zawodowy 41 pułku piechoty, który w krytycznej nocy z 15 na 16 lutego 1918 roku na rozkaz otrzymany przez komendę grupy Kossaka w Czerniowcach wraz z Schillingiem wyjechał automobilem w kierunku wymarszu legionów. Przesłuchany świadek opisuje zajścia tej nocy od chwili wyjazdu z eksc. Schillingiem, aż do swego powrotu, 16 lutego nad ranem do Czerniowiec, gdzie w grupie Kossak złożył meldunek.

Po odczytaniu przez kapitana Bartaka uchwały sądowej, odrzucającej większą część postawionych w drugim dniu postępowania dowodowego przez obronę wniosków, rozpoczyna się przesłuchanie **generała Zielińskiego**.

Generał Zieliński opisuje powstanie Legionów, zwraca uwagę na różnice między pierwszą a drugą brygadą, daje obraz tytanicznych walk i wysiłków jednej i drugiej brygady, podając szereg miejscowości, w których legiony bohaterskich, heroicznych dokazały czynów, akcentuje, iż w całym szeregu aktów, zarządzeń i rozkazów tak władz okupacyjnych, jak i generała Beselera, a także władz polskich, zaznaczonem było, że legiony, to przyszła armia polska. Przechodzi następnie do omówienia sprawy poddaństwa polskiego legionistów, wspomina o akcie pożegnalnym cesarza Karola z 12 kwietnia 1917 roku, o podaniach, wniesionych przez legionistów w sprawie przyznania im obywatelstwa polskiego, o kryzysie powstałym z powodu nie złożenia przysięgi, której formuła ułożoną została przez Radę Stanu, w końcu o przeniesieniu Legionów z Królestwa do Galicyi, o utworzeniu polskiego korpusu posiłkowego. Przeniesienie do Galicyi Legionów było, zaznacza generał Zieliński, tylko wynikiem ówczesnego położenia i sytuacyi wojennej, miało jednak tylko charakter przejściowy. Dodaje, że przy intronisacyi Rady Regencyjnej brał udział z większą deputacyą, i złożył hołd Radzie Regencyjnej imieniem wojska polskiego, zapewniając ją o wierności i posłuszeństwie ze strony legionów, należnem ze strony podwładnych suwerenowi.

Rozprawa zostaje o godzinie 11.30 przerwaną.

50 dzień rozprawy.

Marmaros-Sziget, 8 sierpnia.

(h) Całe przedpołudnie dzisiejsze wypełniają dalsze zeznania byłego komendanta polskiego korpusu posiłkowego, generała Zielińskiego. Swoje wywody rozpoczyna skreśleniem dziejów P. k. P. po przeniesieniu go na front. Początkowo przyszedł on do Kocmania, następnie do Łużan. Tam wszystkie oddziały pilnie ćwiczyły, a korpus robił jak najlepsze postępy. Tak było do pokoju brzeskiego. P. k. P. żywo interesował się losem polskich oddziałów wojskowych w Rosyi, dużo mówiono tam o Muśnickim, ale nic pozytywnego nie wiedziano. Położenie polityczne było pełne nadziei. Każdy Polak był przekonany, że zbliżający się pokój z Rosyą przynajmniej przyniesie linię Bugu. Wszyscy o tem wiedzieli, że legionów użyć można było tylko w walce przeciw Rosyi. Tymczasem nadeszła wieść o pokoju brzeskim, która na wszystkich wywarła nader przygnębiające wrażenie. Chcąc przeciwdziałać złemu nastrojowi, jaki skutkiem traktatu brzeskiego zapanował wśród legionistów, o czem zameldował mu kapitan Pomazański, odbył Zieliński zgromadzenie oficerów 13 lutego, na którem zaznaczył, że Rada Regencyjna, jako najwyższa władza państwa polskiego, głos zabierze, wojsko powinno być apolityczne. Szef sztabu major Nieniewski zapewne w tych dniach wróci z Warszawy i od rządu polskiego przywiezie zlecenia i wskazówki, co robić należy. Zaznaczył, że teraz mają się kierować nie uczuciem, lecz rozumem. Na tem zebraniu oficerów wyraził się pułkownik Żymirski, że trudno będzie utrzymać karność. Tymczasem nadeszły wiadomości o śmierci Mężyńskiego i Kordeckiego, które przygnębiający nastrój jeszcze spotęgowały. Świadek wspomina o mszy żałobnej w Mamajowcach, o zebraniu oficerskiem po tej mszy, na którem znowu prosił oficerów, by uspakajająco oddziaływali na żołnierzy, wspomniawszy, że o ile teraz nie wrócą do Polski, on wniesie prośbę o honorowe rozwiązanie korpusu. O rozbrojeniu wcale mowy nie było. Po krótkich wzmiankach o rozmowie z brygadyerem Hallerem w dniu 14 lutego popołudniu, o rozmowie z majorem Zagórskim przy ćwiczeniach artyleryi w Kocmaniu 15 lutego przedpołudniem, generał Zieliński skreślił dokładnie zajścia, najsmutniejsze, jak się wyraził dla niego z 15 wieczorem, oraz, o swojem aresztowaniu przez kapitana intendanta dra Goreckiego i zabraniu go w czasie wymarszu, aż do chwili, w której stawił się w drodze do dyspozycyi węgierskiemu kapitanowi. Generał Zieliński jest o tem przekonany, że cały plan przejścia został uchwalony dopiero 14 lutego o godzinie 2 w nocy. Brygadyer Haller będąc u niego 14-go o 4 popołudniu jeszcze o niczem nie wiedział.

Podwyższenie cen chleba.

Od poniedziałku 12 sierpnia urząd żywnościowy przywraca w całej Austryi pełną racyę chleba, to jest 126 deka na tydzień, bez osobnego rozporządzenia. Równocześnie podwyższono ceny chleba osobnemi rozporządzeniami, które wydają namiestnictwa. Ceny hurtowne są dla całego państwa równe, a ceny drobiazgowe, wyznaczają dla poszczególnych krajów namiestnictwa, a zatwierdza je urząd żywnościowy. Przywrócenia racyi mąki na razie niema, ale za to już podwyższono jej ceny. Odnośne rozporządzenie namiestnictwa galicyjskiego podaliśmy wczoraj.

Że z nastaniem pory żniw przywraca się pełna racya chleba, to się samo przez się rozumie, ale żeby równocześnie odrazu, jak za karę, za ten zbytek podwyższać ceny chleba, to było na razie jeszcze niepotrzebnem, gdyż nowa era gospodarki zbożowej wskutek potrzeby ogromnych importów niekoniecznie ma przypadać równie ... porze ... w Austryi. Możnaby myśleć, że rząd ... tak, czy owak, na podwyższenie cen chleba i mąki, chciał przez „junctim" tej podwyżki z przywróceniem racyi, które nie wiadomo, jak długo potrwa, osłodzić ludności pigułkę. Rzecz jednak miała się raczej tak, że rząd umyślnie pospieszył się z podwyżką, aby wyprzedzić ewentualną ingerencyę parlamentu co do ceny chleba, szło tu więc o kwestyę prestiżu. Mowią to otwarcie gazety wiedeńskie, które już od tygodnia toczą z rządem polemikę o ceny chleba i o sposób pokrycia podwyżki tych cen.

Zapowiadając podwyżkę, urząd żywnościowy powoływał się na to, że w razie zatrzymania cen dotychczasowych, deficyt państwowego Zakładu dla obrotu zbożem wyniósłby 1.100 milionów koron. Rząd zresztą uważa, że nowy ciężar, rozłożony na wszystkich mieszkańców, nie jest wielki, zwłaszcza w stosunku do drożyzny innych środków żywności. W Wiedniu wynosi ta nadwyżka ceny chleba 43 K 68 h rocznie na głowę, ale to znaczy przeszło 200 K rocznie na cztery osoby, co jest już pokaźną pozycyą. Zło jednak nie w tem leży, lecz w tem, co podniósł burmistrz Gracu w dyskusyi, zakończonej uchwaleniem przez radę gminną protestu przeciw nowej podwyżce: mianowicie, że ceny chleba i mąki są regulatorom wszystkich innych artykułów codziennego użytku, tak, że podwyższenie pierwszych wywoła niejako automatycznie w tym samym stosunku podwyżkę cen także innych środków żywności. To też oprócz Gracu, także wiele innych gmin, stowarzyszeń i związków wysłało do prezydyum rady ministrów podobne protesty. Nową podwyżkę chleba uważa się za rodzaj pogłównego; więc prasa podnosi, że skoro to już ma być podatek, niech będzie stopniowany, tak, jak podatek dochodowy.

Rząd w odpowiedzi na to przyznał, że równomierne rozłożenie podwyżki cen chleba jest niesprawiedliwością społeczną, ale zasłonił się niemożnością ułożenia na podorędziu klucza dla sprawiedliwego ustopniowania cen. Gdyby na przykład za podstawę wziąć podatek osobisto-dochodowy, to zważyć trzeba, iż ostatnia statystyka tego podatku pochodzi z roku 1914, a od tego czasu nastąpiło gruntowne przesunięcie stosunków zarobkowych i dochodowych wśród ludności. Zbadanie tych nowych, po części ukrytych stosunków, wymagałoby nowego aparatu. Rząd przypuszcza z góry, że skoro w 1914 roku warstwa podatników właściwego stanu średniego wynosiła około 1¼ miliona, to dziś 90 procent ludności musiałoby korzystać z uprzywilejowanych cen chleba i mąki, a reszta 10 procent musiałaby pokryć deficyt miliardowy wojennego Zakładu zbożowego, wtedy zaś cena chleba dla tych 10 procent musiałaby być olbrzymia.

Na to zareplikowano, że lepsze jest choćby wadliwe ustopniowanie cen, niż żadne, dalej, że rząd posiada gotowy aparat dla takiego ustopniowania według metody strassburskiej w komisyach chlebowych, które mogą się uporać z zadaniem bez wielkich zachodów, zanim przeważna część członków tych komisyj, nauczyciele, nie wróci do swoich zajęć szkolnych. Poradzono dalej rządowi, aby na razie pozostawił cenę dawną, deficyt stąd pozostający później sobie refundował, a sprawę wyznaczenia cen oddał parlamenowi, któryby ją we wrześniu załatwił w związku z innemi sprawami podatkowemi, zwłaszcza w związku z niezbędnem dziś podwyższeniem minimum dochodów, wolnych od podatków. Rząd na tę radę odpowiedział, że wątpi, żeby parlament, wezwany na sędziego rozjemczego, rozstrzygnął sprawę inaczej, niż urząd żywnościowy, tem bardziej, że wojenna komisya gospodarcza parlamentu, której co kwartał przedkłada się rozporządzenia urzędu żywnościowego, zna dokładnie motywy podwyższenia cen chleba.

Gmina Solnogrodu i sfery socyalistyczne zażądały pociągnięcia także sfer rolniczych, tak zwanych samozaopatrywaczy, do pokrycia podwyżki cen za chleb. Specyalnie „Arbeiter Zeitung" wskazała na przykład Wiednia, gdzie drogie zboże z Ukrainy i Rumunii kupuje się dla wojska, a zboże tańsze, krajowe, dla ludności cywilnej, tak, że nadwyżka kosztów obciąża nie poszczególnych konsumentów, lecz skarb państwa, który to sobie potem ściąga z ludności zwykłymi podatkami. Gdyby tak samo postąpić w Austryi, deficyt Zakładu zbożowego byłby o połowę mniejszy, ceny mąki hurtowne wystarczyłoby podwyższyć na 70, nie na 100 K za 1 cetnar metryczny. Skoro jednak rząd chce cały ciężar 1.100 milionów koron zrzucić na ludność, to niech, oprócz 17 milionów konsumentów, zaopatrywanych przez państwo, weźmie w tym ciężarze udział także 10 milionów rolników. Mogłoby się to stać na przykład w ten sposób, że starostwa wydawałyby rolnikom pozwolenia na mielenie tylko za opłatą 36 h od 1 kilograma; dzięki temu podwyżka ceny mąki dla konsumentów mogłaby wynosić tylko 40 K, a rolnicy mieliby nadal to swoje bene, że i tak spożywaliby chleba więcej, niż mieszczuchy i że tej swojej racyi są już na cały czas pewni.

Ale i tej propozycyi rząd nie uwzględnił, odpierając ją argumentem, że nie godziłoby się jedną ręką dawać rolnikom wyższe ceny i premie za wymłot i dostawę, a drugą ręką odbierać im to w formie należytości za pozwolenie młynarskie. Wszelako ulegając życzeniom, ze wszech stron wyrażanym, postanowił rząd ulżyć ludności, najmniej uposażonej i wyznaczył znaczną kwotę w celu zniżenia ceny chleba dla tej części ludności. Odnośne władze polityczne już otrzymały co do tego wskazówki, a przeprowadzenie ich rozpocznie się w dniach najbliższych.

Dotyczący komunikat rządowy pojawił się 11 b. m. Równocześnie pojawił się też komunikat, wyjaśniający dokładnie konieczność podwyżki cen chleba i mąki. Państwo nie zarabia na tem ani halerza. Za zboże krajowe płaci rząd 81 K 30 h za 100 kilogramów, sprzedaje je zaś po 104 K 55 h, pozostaje zysk 23 K 25 h, który idzie na zakupno o wiele droższego zboża i mąki importowanej. I tak cetnar metryczny mąki węgierskiej do wypieku kosztuje 310 K, rząd austryacki sprzedaje ją jednak swojej ludności za 250 K, czyli, że dopłaca 60 K. Cena zboża, importowanego z zagranicy, wynosi od 108 do 138 K, tak, że deficyt wynosi około 27 K wogóle, a więc nawet o 4 K więcej, niż zysk rządu.

Taki jest stan obecny.

Sprawy cen chleba i mąki nie można uważać za załatwioną. Według ustawy, upełnomacniającej z 24 lipca 1917 roku, parlament co kwartał, albo na każdorazowej sesyi kontroluje rozporządzenia urzędu żywnościowego, może je zatwierdzić, ale także i zmienić. Dotychczas parlament nie korzystał ze swego prawa do zmiany, ale teraz chyba, po takiej polemice, będzie musiał dokonać rewizyi całej sprawy, idzie tu bowiem już nie tylko o ceny, ale o znaczenie parlamentu samego. Podwyżka bowiem cen najważniejszego artykułu, pozostającego w zarządzie państwa, nie jest kwestyą tylko kalkulacyi kupieckiej, lecz rodzajem podatku, i tu parlament nie może pozwolić na wdzieranie się w jego prerogatywy.

Aprowizacya Krakowa.

Otrzymujemy następujący komunikat:

W poniedziałek wieczorem odbył się ciąg dalszy posiedzenia M. Rady gospodarczej pod przewodnictwem prezydenta Federowicza. Na początku złożył prezydent sprawozdanie o stanie aprowizacyi miasta.

Chleb.

Od kwietnia br. tj. od czasu, od którego ustały dostawy rządowe mąki, zezwolono miastu Krakowowi i Lwowu zaopatrywać się w żywność w drodze wolnego handlu. Korzystając z tego zezwolenia, zakupywał zarząd miasta wszelkie artykuły po cenach lichwiarskich. Rząd miał pokryć różnicę między cenami maksymalnemi a faktycznemi. Różnica ta wyniosła dotąd 12 milionów koron, z czego rząd pokrył zaledwie 4 miliony. Lichwa święciła swe orgie. Ceny zboża wynosiły 1600 prc. więcej niż ceny maksymalne. Zarząd miasta był jednak w stanie dostarczyć niezamożnym mieszkańcom miasta przynajmniej zmniejszonej racyi chleba. Inni mieszkańcy musieli płacić za 1 kg. chleba 12 K. W Wiedniu uważali mieszkańcy za krzywdę zapowiedź podniesienia cen chleba o 116 prc., u nas zaś cierpliwie zniosła ludność zwyżkę cen chleba o dwa tysiące do 2400 prc.

Zarządzenia władz pozostały dotąd martwą literą, zaś ludność koniecznie potrzebuje pomocy. W ślad za zwyżkami cen poszło automatycznie podniesienie ceny pracy i artykułów codziennego zapotrzebowania. Wskutek interwencyi prezydenta miasta rząd krajowy uzyskał znaczne i słuszne podwyższenie cen dla producentów krajowych, w stosunku do cen zeszłorocznych cztery razy wyższe od cen w innych krajach koronnych. Miasta nasze z uznaniem przyjęły zapowiedź rządu krajowego, że ustawy będą bezwzględnie wykonane. Wszelka słabość na tem polu jest zgubną, gdyż przednowek dotąd jeszcze nie ustał, a nowy przednowek zagrozi wcześniej niż w tym roku.

Ziemniaki.

W sprawie dostawy ziemniaków, rząd zniżył kontyngent przeszłoroczny o 40 prc., czego prezydyum miasta dotąd zmienić nie zdołało. Z szeregiem powiatów już zawarto umowę o dostawę ziemniaków; inne z przydzielonych powiatów zajęły stanowisko wyczekujące, czekając na lepsze oferty. Cena ziemniaków jesiennych wynosić ma 30 K za 100 kg. Nowe ziemniaki sprzedawać będzie gmina po 150 K.

Jarzyny.

Prezydent miasta przedstawił dalej wniosek, aby dla potrzeb kuchni wojennych i regulowania cen jarzyn, uprawić nadające się do tego grunta w zarządzie gminy. Gmina w ten sposób zdoła znaczną część mieszkańców zaopatrzyć w jarzyny. Magistrat z polecenia prezydyum miasta ma zbadać akcyę, jaką w sprawie jarzyn podjęło miasto Wiedeń. Wobec ogromnej lichwy jarzynowej dochody z morga gruntu, użytego na produkcyę jarzyn, wynoszą przeciętnie 15.000 K. Jest przeto obowiązkiem gminy zapobiedz tej lichwie, a zarazem znieść większe dzierżawy gruntów gminnych po jednym do trzech i więcej morgów, które dzierżawcom przysparzają bez zasługi nieproporcyonalnych dochodów, z czego ogół nie ma żadnych korzyści. Obecny na posiedzeniu dyrektor komisyi dla ustalania cen p. Prażmowski podał do wiadomości, że wobec lichwiarskich cen jarzyn, dochód z morga wynosi przeciętnie 25.000 K., a dochodzi i do 50.000 K. i wyżej.

W dyskusyi zabierali głos radcowie m. i członkowie m. Rady gosp. Nowak Stanisław, pos. dr Bobrowski, dr Damski, Holeksa, dr Rafał Landau, dr Ignacy Landau, a w końcu uchwalono następujący wniosek dra Ig. Landaua: »Rada gosp. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydyum co do zamiaru prowadzenia na gruntach gminnych uprawy jarzyn i wzywa prezydyum, aby w tej sprawie w jak najkrótszym czasie przedłożono ostateczne wnioski«.

Mięso.

Prezydent miasta przedstawił następnie, że podobnie jak państwowy urząd żywnościowy, który nie sprostał swym zadaniom, także i Kraj. Urząd gospodarczy popada w bezczynność. Działalność jego dotyczy obecnie tylko sfer rolniczych i nieco miasta Lwowa. Co do dostawy mięsa w czasie od 1 do 8 sierpnia, w którym galic. Zakład obrotu bydłem przydzielił dla Krakowa 931 sztuk bydła, nadeszło ich tylko 56. Powstał stąd brak mięsa w mieście i dla kuchni woj. Przyczyną zmniejszenia spędu są dostawy dla armii w polu. Braki te są groźne dla miasta.

Rezolucye.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Wajda, Białek, ks. Masny, dr Bobrowski, dr Starzewski Maryan i członek Rady gospod. Holeksa. Uchwalono następujące wnioski i rezolucye:

1. p. Holeksy: M. Rada gospodarcza wyraża ubolewanie, że od pięciu miesięcy rząd krajowy nie zwołał krajowej Rady gospod. i wogóle zaniedbuje interesy konsumentów krakowskich, pozostawiając ich własnemu losowi. M. Rada gospodarcza wzywa prezydyum miasta do podjęcia kroków u rządu krajowego w celu utworzenia w Krakowie samodzielnej ekspozytury kraj. Urzędu gospodarczego;

2. p. Holeksy: M. Rada gospodarcza wzywa prezydyum m. do poczynienia kroków w starostwach krakowskiem i podgórskiem w celu przestrzegania zakazu wywozu jarzyn i wszelkich artykułów żywności do krajów zachodnich oraz cofnięcia rozporządzeń, utrudniających dowóz do Krakowa;

3. dra Rafała Landaua: a) Wzywa się magistrat, aby bezzwłocznie otworzył dwie jatki do sprzedaży mięsa koszernego, tudzież jedną jatkę do sprzedaży wędlin koszernych; b) Wzywa się akcyzę miejską, by ceny mięsa koszernego zredukowała i sprzedawała mięso rzeźnikom żydowskim po cenach umiarkowanych, odpowiadających kosztom akcyzy i by tak samo postąpiła przy sprzedaży mięsa dla piątej m. kuchni obywatelskiej.

4. Posła dra Bobrowskiego: Miejska Rada gospodarcza stwierdza, że rząd centralny i krajowy Urząd gospodarczy zaniedbują zupełnie swe obowiązki wyżywienia ludności miejskiej, a w szczególności ludności Krakowa. Od 5 miesięcy zaniechano dostarczania mąki, a również dostarczenie bydła przez Zakład obrotu bydłem, jest wobec nieustannych rekwizycyi wojskowych zupełnie niewystarczającem. Rada gospodarcza wzywa prezydyum, by stosunki aprowizacyjne Krakowa przedstawiło p. namiestnikowi i kraj. Urzędowi gospodarczemu i zwróciło uwagę na nieuniknione konsekwencye nadmiernie długiego przednowku.

Kronika.

Kraków, 14 sierpnia.

KATASTROFA POWODZI. Z całej zachodniej Galicyi donoszą nam, że wskutek słoty, trwającej przeszło dwa tygodnie, szkody w zbiorach i na polach są ogromne. Zżęte zboże, które na pokosach lub w półkopkach czekało na odwiezienie do stodół, porasta lub gnije; zboże zaś, które czekało sierpa, porasta na pniu. Najwięcej szkody wyrządziły wylewy, niszcząc olbrzymie przestrzenie bezpowrotnie i przyprawiając o nędzę setki rodzin wieśniaków.

Skawa wylała już w sobotę. Na przestrzeni między Suchą a Skawiną potworzyły się na polach, z których plonu jeszcze nie zebrano, rozległe jeziora. Całe wsie przybrzeżne zalane, szkoda nieobliczalna, w plonach podobno przechodzi 60 procent.

To samo w powiecie podgórskim i myślenickim. Pod Oświęcimem zatopione pola i kilka sąsiednich gmin. Wisła wystąpiła z brzegów w kilku miejscach, tak samo Soła, Czarny i Biały Dunajec. Wezbrane fale zmyły z pól i uniosły zżęte zboża, skoszone siano i wymuliły ziemniaki i jarzyny.

Wisła pod Krakowem po wczorajszem przesileniu powoli, ale systematycznie opada. Wczoraj w południe stan wody wynosił 2.72 cm., a już o godzinie 5 po południu 2.46 cm. Opad staje się coraz widoczniejszym, szczególnie na bulwarach, które coraz więcej uwalniają się z toczących się po ich powierzchni falach. Bieg Wisły jest obecnie bardzo szybki i imponuje swoją grozą i żywiołowem rozpasaniem.

Dzień wczorajszy był przełomowym i zdaje się dalsza katastrofa wylewów minęła. Deszcze jednak nie ustają, wróżąc dalsze klęski.

W SPRAWIE AKCYI ZAPOMOGOWEJ. Magistrat miasta Krakowa otrzymał od namiestnictwa zawiadomienie, że gminie miasta Krakowa przyznano na miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień 3,600.000 K na prowadzenie akcyi bonowej. Zaliczkę na tę sumę w kwocie 1.200.000 K, jako należność za lipiec, wysłano przekazem. Namiestnictwo zwraca uwagę, że przekraczanie przyznanego kredytu jest niedopuszczalne, dalej zaś twierdzi, że podział subwencyonowanych na trzy grupy jest niepotrzebny. Należy dzielić korzystających z akcyi zapomogowej na dwie grupy: bardziej i mniej potrzebujących, i przychodzić im w stosunku do tego z większą lub mniejszą pomocą. Co do ludności wiejskiej, namiestnictwo twierdzi, że z pomocy mogą korzystać tylko nieproducenci, jak nauczycielstwo i t. p., zaś producenci, choćby drobni, z akcyi są wyłączeni. W wyjątkowych wypadkach, gdy wsie całe są zniszczone, można przyznawać im pomoc.

W KOŚCIELE N. MARYI PANNY W KRAKOWIE rozpoczyna się dzisiaj o godzinie 4 po południu uroczystemi nieszporami odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej. W uroczystości na sumie o godzinie 10 rano wypowie kazanie ks. Rudolf Van Roy, a na nieszporach o godzinie 4 po południu ks. Kazimierz Prażmowski. Przez całą oktawę, oprócz zwykłego porządku nabożeństw, codziennie suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godzinie 10, a nieszpory z kazaniem i procesyą o godzinie 4. W ostatnie trzy dni oktawy: we wtorek, środę i czwartek całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu. Na zakończenie oktawy we czwartek, 22 b. m., uroczyste nieszpory o godzinie 5, kazanie wypowie ks. prałat dr Józef Rychlicki.

PODOBNO BĘDZIE TYTOŃ. Jak słychać, w tym tygodniu mają wreszcie otrzymać większy przydział tytoniu, papierosów i cygar wszystkie krakowskie trafiki. Naturalnie są to na razie pogłoski, które się zwykle nie sprawdzają, ale za to pokątny handel tytoniem wtedy nabiera większych rozmiarów. Apelujemy do dyrekcyi skarbu, by wglądnęła w kwestyę tytoniową w naszem mieście i skontrolowała dokładnie przydziały dla trafik.

WYBUCH NABOJU. Wczoraj rano gromadka dzieci bawiła się pod Krakowem koło starego baraku wojskowego. Jeden chłopak oderwał skobel i wszedł do wnętrza, skąd wyniósł po chwili kilka porzuconych nabojów. Ucieszone dzieci odkryciem „prawdziwych" nabojów, poczęły się bawić w wojnę. Położyli nabój na kamieniu, a 11-letni Stefan Mazurkiewicz uderzył w niego drugim kamieniem. Nabój eksplodował i oderwał lewą rękę Mazurkiewiczowi, a prawą zmiażdżył. Ofiarę niebezpiecznej zabawy przywieziono wozem do Krakowa na pogotowie ratunkowe, skąd po prowizorycznem opatrzeniu ran odwieziono do szpitala św. Łazarza.

KONFISKATA MĄKI. Wczoraj w południe przybyła do magistratu krakowskiego z płaczem gromadka kobiet, użalając się, że przyniosły one z niebezpieczeństwem życia niewielkie ilości zboża z Królestwa Polskiego, a zboże to skonfiskowali im na Rynku Kleparskim komisarze targowi. Zboża kobietom nie oddano. Zaznaczyć należy, że gdyby nie owa mąka, z trudem przyniesiona z za kordonu, nie mielibyśmy chleba, bo chleb, który dostajemy raz na tydzień, jest niewystarczającą racyą. Zachodzi obawa, że kobiety, zrażone konfiskatami, nie będą przynosiły mąki, a wtedy pasek chlebowy u piekarzy znacznie pójdzie w górę.

NAPAD SZAŁU PODCZAS POŻARU. Wczoraj zawezwano na dworzec osobowy w Krakowie pogotowie ratunkowe do 51-letniego Stanisława Słowika, którego przywieziono z Kalwaryi Zebrzydowskiej. Wczoraj podczas pożaru spadła Słowikowi belka na głowę i został ciężko poraniony, prócz tego doznał psychozy urazowej. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

FATALNA POMYŁKA. Wczoraj do pewnej apteki przybył 36-letni Ignacy B. i zażądał tak zwanego „Fijakerpulver" na bóle żołądka. Aptekarz pomylił się i dał odbiorcy „sacherlinu". Pan B., kupiwszy w dobrej wierze, zażył natychmiast znaczną dawkę i naturalnie odrazu doznał szalonych boleści wśród objawów zatrucia. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i oddało opiece domowej.

WŁAMANIE. P. Jerzy Uznański, zamieszkały przy ulicy św. Marka l. 8, doniósł do policyi, że w czasie jego nieobecności skradziono mu mundury wojskowe i kilka par butów. Włamywacze otworzyli mieszkanie zapomocą dobranych kluczów.

JUBILAT i JUBILATKA. Kroniki policyjne notują w ostatnim roku szereg kradzieży, popełnionych przez starych, znanych przed laty rzezimieszków i złodziei, którzy z czasem ustatkowali się i chwycili się uczciwej pracy. Obecnie jednak alkoholicy, pociągnięci falą demoralizacyi, wpadli w dawny nałóg i znowu oddają się kradzieży. Szczęście im jednak nie sprzyja, lub też w międzyczasie sztuka złodziejska wyższych dosięgła szczebli, to też dostają się rychło w ręce organów bezpieczeństwa publicznego. Wczoraj znowu aresztowano dwie takie osoby. Jedna z nich, to 50-letnia Anna Kurowska, k a r a n a j u ż 450 r a z y z a k r a d z i e ż e i a w a n t u r y, z tego 393 dni policyjnie, a 21 tygodni sądownie. Obecnie odstawiono ją do św. Michała, gdzie przypomni sobie dawne czasy. Również wczoraj aresztowano 59-letniego Jana Koźlaka, weterana kryminalistę, który prawie połowę swego życia, bo 23 l a t s p ę d z i ł w w i ę z i e n i u. Był on 95 razy karany za awantury, 23 razy za przekroczenia, a 12 razy za zbrodnie kradzieży. Jubileusz obchodzi dziś Koźlak „pod Telegrafem".

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. (Wywóz mąki. — Kradzieże).

Wczoraj skonfiskowała policya podgórska u 36-letniego Izaaka Mandla, żołnierza, większą ilość mąki, którą usiłował wywieść na zachód. Mandlowi w tym tygodniu odebrano już po raz drugi mąkę.

Wczoraj w tramwaju 20-letni Tadeusz Sternal usiłował wykraść z torebki p. Salomei Buchsbaumowej pieniądze. Przytrzymano go i oddano w ręce policyi.

Z kraju.

REKWIZYCYA DZWONU PADEREWSKIEGO. Ignacy Paderewski, będąc właścicielem Kąśnej w powiecie tarnowskim, ufundował duży dzwon do pobliskiego kościoła w miasteczku Ciężkowice. Dzwon ten został zarekwirowany, pamiątkowy dar wielkiego polskiego patryoty i muzyka poszedł na armaty, ku wielkiemu ubolewaniu mieszkańców, ponieważ parafia ta, jak nam donoszą z Ciężkowic, nie posiada teraz żadnego dzwonu. Zaznaczyć należy, że kościół ten zbudowany został według projektu profesora Zubrzyckiego.

WYSTAWA DZIECI W „PORADNI DLA MATEK i NIEMOWLĄT W ŁAŃCUCIE". Z inicyatywy cesarzowej Zyty podjęta w całem państwie opieka nad niemowlętami została także i w Łańcucie pod czynnym protektoratem Romanowej hr. Potockiej wprowadzona w życie. Utworzoną tam poradnię dla matek przyłączono do założonej przed rokiem poradni „Czerwonego Krzyża" dla piersiowo chorych.

Dnia 14 lipca b. r. odbyła się wystawa, połączona z premiowaniem dzieci z miasta i okolicy.

Wystawę zaszczycili obecnością: p. namiestnik hr. Huyn z małżonką, prezydent galicyjskiego „Czerwonego Krzyża" książę Paweł Sapieha z małżonką, Julia z Potockich hr. Branicka, Helena z Radziwiłłów hr. Józefowa Potocka, panna Lucyna Sporn, przełożona krajowego Biura pielęgniarek „Czerwonego Krzyża" w Krakowie, major Schaffgotsch, adjutant namiestnika, dr Witold Ziembicki, dyrektor szpitala krajowego we Lwowie i naczelny lekarz „Czerwonego Krzyża" i inni, wreszcie szereg reprezentantów miejscowych władz ze starostą Adamem Balem na czele. Komitet jurorów, złożony z fachowców przyznał szereg nagród, w postaci materyałów na odzież, medalików na złotych łańcuszkach, obrazków, upominków. Nagrody te rozdała osobiście gorliwa i niestrudzona protektorka.

Poradnia ma w swej opiece dotychczas 210 niemowląt i cieszy się niezwykłą popularnością wśród miejscowej i okolicznej ludności.

W bieżącym półroczu poradnia dla matek, oraz poradnia dla piersiowo chorych rozdały 1364 litrów mleka, 57 kg mąki, 42 kg grysiku 260 kg cukru, oraz 720 obiadów. Pomoc udzielona w tym względzie przez starostwo łańcuckie zasługuje na jak największe uznanie.

Po wystawie odbył się wielki kiermasz ludowy, który przyniósł wielotysięczny dochód. Będzie on użytym na pomieszczenie ubogich chorych piersiowo w sanatoryum Czerwonego Krzyża w Zakopanem.

WYSŁANIE ZBOŻA GMINY LWOWSKIEJ DO PRUS. Jak donoszą dzienniki lwowskie, galicyjska spółka dla obrotu towarów z Ukrainą (do której to spółki należą g m i n y m i a s t K r a k o w a i L w o w a), zakupiła na Ukrainie cztery i pół wagona mąki i mając wszelkie potrzebne po temu certyfikaty ze strony starostwa i komendy czwartej armii, załadowała tę mąkę z przeznaczeniem dla Lwowa. W Wasilkowicach, w powiecie husiatyńskim, kapitan austryacki z „Grenzstelle" skonfiskował tę mąkę i skierował ją do Prus. Nie pomogły żadne przedstawienia ze strony pełnomocnika tej spółki. Zaznaczyć należy, że takie rekwizycye mogą się odbywać na samej tylko granicy, a Wasilkowice leżą na gruncie galicyjskim.

W sprawie tej konfiskaty odbyła się wczoraj po południu we Lwowie konferencya pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej spółki, posła dra Stesłowicza. Stwierdzono z ubolewaniem, że władze austryackie wysoce szykanują ową polską spółkę, mającą na celu służbę aprowizacyjną dla miast galicyjskich i czynią jej takie trudności, że spółka zadań swoich wprost spełnić nie może. Zupełnie inaczej postępuje się jednakże z firmami niemieckiemi. I tak w ostatnich czasach „Deutscher Staedte Bund" w Podwołoczyskach nadał 16 wagonów żywności dla Wiednia, wyłącznie na podstawie pozwolenia magistratu wiedeńskiego. To wystarczyło w zupełności władzom wojskowym, gdy od polskiej spółki wymaga się pozwolenia od naczelnej komendy armii.

Na certyfikacie niemieckiego „Staedte-Bundu" znajdowała się kontrasygnata „Getreide Verkehrsanstalt" w Wiedniu. Wagony wspomniane zawierały owoce strączkowe, mąkę i słoninę. Należy też wspomnieć przy tej sposobności, że jeden wagon słoniny, wysłany dla Galicyi, został zarekwirowany dla Wiednia.

SPRAWA ZAGADKOWEGO ZGONU Ś. P. RIEDLOWEJ. Pisma lwowskie donoszą: Śledztwo w sprawie śmierci ś. p. Riedlowej prowadzą władze sądowo-policyjne w dalszym ciągu. — W poniedziałek przesłuchiwał komisarz policyi Kwiatkowski na miejscu wypadku dalszych świadków. Przesłuchano dotąd kilkadziesiąt osób. Przeprowadzono też w mieszkaniu przy ulicy św. Zofii l. 42 szczegółową rewizyę w obecności p. Romana Riedla. Przetrząśnięto najrozmaitsze skrycia i biurka. Niestety, pożądanego wyniku nie osiągnięto, gdyż nigdzie nie natrafiono na jakiekolwiek pismo denatki z ostatnich chwil życia. Znalezione zapiski i recepty świadczą, że ś. p. Riedlowa od ubiegłego roku zażyła kilka flakonów kodeiny, której krople zażywała na złagodzenie cierpień płucnych.

W ciągu dalszych badań ustalono, że sznur, zawieszony na haku od lampy, odcięty był od kłębka po poprzedniem rozwijaniu ogniwek, gdyż odrazu nie można było odciąć całości tępym nożem. Mimo, że ustalono już prawie na pewno samobójstwo, śledztwo potrwa jeszcze kilka dni. Z Przemyśla wezwano pp. Jarzymowskich, jako tych, którzy byli jednymi z pierwszych przy zwłokach denatki.

POLACY NA PODOLU ROSYJSKIEM. — W niepodejrzanem chyba o polonofilizm źródle, bo w lwowskiem „Dile", znajdujemy następujące informacye w korespondencyi z Podola rosyjskiego, wykazujące, jakie żywioł polski ma tam znaczenie kulturalne i jaką siłę żywotną:

„Miasteczka na Podolu mają polsko-żydowski charakter. W każdem miasteczku jest przedstawiciel władzy ukraińskiej. Z jednym takim sztabsrotmistrzem spotkałem się. Mówiłem po ukraińsku, on po rosyjsku; wkońcu spytał: „Może pan mówi po polsku?"

Ruch polski rozwija się silnie od rewolucyi. Po wsiach zakłada się wszędzie polskie szkoły. Jeszcze w roku 1905 po ogłoszeniu aktu tolerancyi religijnej przeszło wielu „opornych" dawniej unitów na rzymsko-katolicki obrządek, z jednej tylko parafii Teltyn ponad 3.000 dusz. W Sanatowie jest polska szkoła, polskie gimnazyum i amatorska scena polska".

REPERTOAR OPERY.

We środę, dnia 14 b. m.: „Carmen".

We czwartek, dnia 15 b. m.: „Halka" (H. Zbolńska-Ruszkowska).

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **POTRZEBNA KSIĄŻKA.** Pod tytułem: „Chełm und Podlachien" (Wien, 1918. Druck v. Carl Hermann) ukazała się skromna broszura, przedstawiająca ogółowi niemieckiemu nagą prawdę dziejową o ziemi chełmskiej i Podlasiu. Książeczka ta wypełnia lukę, wytworzoną brakiem podręcznika, przystępnego czytelnikom Niemcom dla należytej oceny krzywdy, wyrządzonej Polakom traktatem brzeskim. Materyał informacyjny, ujęty zgrabnie w trzy rozdziały, nie zmęczy czytelnika, lecz uprzytomni mu, czem były, są i będą Chełmszczyzna i Podlasie. Zwłaszcza rozdział drugi broszury, rozpatrujący na kilku tabelach statystycznych i dwóch mapkach stosunki etnograficzne obu ziem polskich, otworzyć musi każdemu nieuprzedzonemu Niemcowi oczy na to, co w Brześciu Litewskim zdziałano.

W krótkiej uwadze końcowej zwraca auotr ponownie uwagę na niezbity fakt, że wszelkie samowolne przesunięcie granic ziemi chełmskiej i Podlasia ku zachodowi nastąpić może tylko kosztem Europy, a przedewszystkiem mocarstw centralnych, jeśli już żywotny interes Polski niema tu wchodzić w rachubę. Koła polskie w Wiedniu postarały się o to, by broszura powyższa dostała się do rąk miarodajnych osobistości politycznych. Może po ustąpieniu hr. Czernina sfery te okażą więcej zrozumienia dla nieprzedawnionych praw Polski.

— **Z WYDAWNICTW „MACIERZY POLSKIEJ".** Wojenna doba otwarła aktualnej współczesnej noweli polskiej drogę do wydawnictw „Macierzy Polskiej". Po zbiorku p. Magiery, o którym niedawno na tem miejscu pisaliśmy, pojawia się nowy tomik „Opowieści wojennych" (Nr 101) pióra p. Adama Stodora. Zawiera on siedm nowel i szkiców, odnoszących się do przeżyć wojennych społeczeństwa galicyjskiego. Przed oczyma czytelników przesuwają się obrazy z pola walki, z uchodźtwa, z pociągu sanitarnego, z doli i niedoli legionisty. Autor sam obserwował wiele, to też niektóre z nowel, to jakby artystyczne fotografie scen i ludzi.

Odleglejszej już przeszłości dotyczy utwór Waleryi Ciemniewskiej pod tytułem: „Władysław Rawicz". Jest to dramat, osnuty na prawdziwych zdarzeniach, utrwalający w przystępnej formie dramatycznej znaną tragedyę Władysława Rawicza, obywatela ziemskiego i dowódcy oddziału na Litwie, skazanego przez Moskali na śmierć, którego, mimo ułaskawiającego wyroku, satrapa rosyjski rozmyślnie, opóźniwszy doręczenie depeszy carskiej, kazał powiesić. Przekazanie pamięci męczennika przyszłym pokoleniom na drodze dramatycznej jest chwalebnym czynem autorki.

Dział ekonomiczny.

* **SPOSÓB NA POTANIENIE OBUWIA?** — Mnóstwo handlarzy skór, naruszając istniejące przepisy, nie wystawia szewcom rachunków za pobrane przez nich materyały, liczone po cenach ogromnie przekraczających taryfę maksymalną. Szewcy muszą to przyjmować bez oporu, gdyż inaczej nie dostaliby towaru. Skutkiem tego nie mogą oni wykazać się cenami własnemi, gdy staną przed sądem, a obuwie idzie wciąż w górę. By położyć kres tym nadużyciom, zarządziła komisya badania cen w Leoben, by z urzędu zapytano szewców: 1) od kogo pobierają skórę, 2) czy otrzymują rachunek, względnie, który z kupców nie wystawia rachunku, 3) po jakich cenach kupują skórę.

Centralna komisya dla badania cen zaleciła wszystkim komisyom lokalnym, by, idąc śladem leobeńskim, jako skutecznym środkiem przeciw niesłychanej drożyźnie obuwia, zastosowały podobną kontrolę w zakresie swego działania, o kupcach, nie wystawiających rachunków donosiły władzom politycznym, a przekraczających jaskrawie taryfę oddawały sądom.

CENY ROPY doznały ponownego ustalenia na czas od 1 sierpnia do końca grudnia br. w ten sposób, że rafinerye, będące równocześnie właścicielkami szybów, dopłacają czystym producentom ropy pewien określony dodatek. Ceny ropy dla prywatnych rafineryj wynoszą 44 kor. za cm., a dodatek dla producentów 10 K. Ta nowa regulacya cen nie odnosi się na razie do szybów zachodnio-galicyjskich, które w tej sprawie podjęły rokowania z ministerstwem robót publicznych.

Nieprawdziwa wiadomość o ustąpieniu metropolity ks. Repty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

»Korrespondenz Wilhelm« dowiaduje się, że wiadomość, przyniesiona przez kilka dzienników, jakoby grecko-oryentalny metropolita w Czerniowcach Repta, miał ustąpić, jest nieprawdziwą.

Następca tronu bułgarskiego w głównej kwaterze niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 sierpnia.

Następca tronu bułgarskiego, Borys, złożył cesarzowi niemieckiemu wizytę w wielkiej głównej kwaterze.

Stanowisko dra Helffericha.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

»Lokal-Anzeiger« twierdzi, że dr Helfferich zabawi w głównej kwaterze przez kilka dni. Od wyniku konferencyj, jakie się odbędą w głównej kwaterze, będzie zależało, czy dr Helfferich powróci na nie tak bardzo ważne stanowisko w Pskowie. Możliwem jest, że w miejsce dra Helffericha wyjedzie kto inny.

Wyjazd Joffego do Moskwy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Poseł rosyjski w Berlinie Joffe wyjechał z kilku członkami poselstwa do Moskwy, aby rządowi swemu zdać sprawozdanie o przebiegu rokowań w sprawie rewizyi traktatu brzeskiego. Termin jego powrotu nie jest wiadomy.

Z Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 14 sierpnia.

W Izbie pos. Patrascano interpelował w sprawie Rosyan, którzy jeszcze ciągle przebywają w Rumunii i Mołdawii.

Minister spraw zagranicznych Arion odpowiedział, iż rząd zgadza się z interpelantem, że rząd musi wydać zarządzenia w sprawie Rosyan, przebywających w Rumunii. Minister oświadczył się jednak przeciw łączeniu nazwiska Kozieł-Poklewskiego z nazwiskiem królowej, choćby nawet ten oświadczał w liberalnych dziennikach w Jassach, że wraz z Królową stał na czele związku oficerów rosyjskich.

W sprawie ogólnej polityki powiedział minister Arion, że Rumunia ponownie wobec wszystkich państw jest neutralna i nie może skutkiem tego także występować tak, aby można to tłómaczyć, jako nieuprzejmość wobec ententy.

ARESZTOWANIE B. MINISTRA KONSTANTINESCU.

Bukareszt, 14 sierpnia.

Według doniesienia dzienników, były minister Konstantinescu został aresztowany. — Oskarżają go to, że wbrew postanowieniom o stanie oblężenia utrzymywał w swem mieszkaniu tajną drukarnię, która drukowała odezwy, przeznaczone do rozrzucenia po Mołdawii, a których celem było wywołanie niepokojów.

Bukareszt, 14 sierpnia.

W sprawie rewizyi domowej u ministra Konstantinescu wyraził się minister spraw zagranicznych Arion, że została ona spowodowaną jego podburzającą robotą, która mogła spowodować niebezpieczną agitacyę. Rząd wyda zarządzenia, aby uchronić kraj od ponowienia się takiego niebezpieczeństwa.

Walki z bandami na Ukrainie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Sprawozdawca »Vossische Zeitung« w Kijowie donosi, że walkę przeciw bolszewikom na Ukrainie uważać należy poniekąd za zakończoną. Obie strony zawarły rodzaj zawieszenia broni na czas nieokreślony. Natomiast trwają nadal walki z rozmaitemi bandami. Są to wprawdzie walki na małą skalę, ale rychłego ich ukończenia trudno się jest spodziewać.

O reorganizacyi frontu wschodniego naturalnie mowy niema. Akcya band ukraińskich wymaga jednakże silnej czujności komendy, która ma przed sobą organizacyę tajną. W połowie maja powstały na południe od Kijowa pierwsze bandy, oparte o t. zw. komitety wiejskie, zorganizowane w pierwszych czasach rewolucyjnych, pod przewodnictwem miejscowej inteligencyi przeważnie nauczycieli, lekarzy itp. celem uświadamiania chłopów. Główny kontyngent tych band stanowią żołnierze, którzy napłynęli z frontu i posiadali amunicyę, broń, karabiny maszynowe a nawet małe działa. Bandy te pojawiają się w rozmaitych okolicach, terroryzują i buntują chłopów, wśród których znajdują często zwolenników. Niektóre bandy liczą do trzech tysięcy osób. Na czele tych band stoją przeważnie byli oficerowie, którzy zręcznie prowadzą operacye. Pieniędzy bandom nie brak. **Płace dowódców band dochodzą do olbrzymich sum, członkowie pewnej bandy pobierają 34 ruble dziennie.** W czasie od czerwca br. poniosły bandy wprawdzie poważne straty, dotychczas nie powiodło się Niemcom zniszczyć ich zupełnie.

Orędzie Cziczerina do generalnego konsula amerykańskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 14 sierpnia.

(Pet. ag.) Orędzie komisarza ludowego Cziczerina do generalnego konsula amerykańskiego Poole z 5 sierpnia opiewa:

Kiedy obywatel Lenin po nie dającej się usprawiedliwić inwazyi angielsko-francuskiej w mowie oświadczył, że Anglicy i Francuzi prowadzą z nami wojnę i kiedy pan przyszedłeś z zapytaniem, czy między nami panuje stan wojenny czy pokojowy, i czy pan masz u nas pozostać, odpowiedziałem panu, że naród nasz żyje jeszcze zawsze w pokoju z ludami krajów pańskich i że pan możesz nadal tu pozostać jako przedstawiciel amerykański, mając tę samą jak dotąd możliwość utrzymywania połączenia ze swoim rządem. Tę możliwość ma pan jeszcze zawsze w ręku, o ile to zależy od nas, bo przerwanie połączenia telegraficznego z Murmańskiem jest dziełem Anglii, nie naszem. Myśmy dali panu do dyspozycyi jedyną możliwą drogę do komunikowania się z rządem pańskim przez nasze stacye iskrowe. Ponieważ pan może rozporządzać temi stacyami, prosimy pana, byś pan swemu rządowi i wszystkim warstwom ludów za granicą podał do wiadomości, że dokonywuje się u nas jawnego gwałtu, bez naszej winy. Nasz naród pragnie żyć tylko w spokoju i przyjaźni z pracującemi warstwami wszystkich krajów. Mimo istnienia stanu pokojowego zbrojne siły Anglii i Francyi wtargnęły w obręb naszych granic, obsadziły wsie i miasta, rozstrzelały wiernych odpowiedzialnych członków sowietów, rozwiązały organizacye robotnicze, ich członków wtrąciły do więzienia lub wygnały ich z domów. Bez wypowiedzenia wojny podjęto przeciw nam kroki nieprzyjacielskie i zrabowano nam nasze mienie. Wobec nas nie uznaje się żadnych praw.

My jesteśmy pierwsi na świecie, którzy utworzyliśmy rządy wyzyskiwanych i ubogich. Wobec nas uważa się niemaskowany bandytyzm za rzecz godziwą. Ale my rady wyzyskiwanych i ubogich nie jesteśmy takimi barbarzyńcami jak oi, którzy w nasz kraj wtargnęli. Nasz odwet wobec nich nie będzie polegał na tem, żebyśmy się dopuścili takich samych czynów wobec przedstawicieli ich narodów. Oficyalni reprezentanci dyplomatyczni tych narodów cieszą się nietykalnością, której z ich strony odmówiono członkom naszych sowietów. Widzimy w nich przedstawicieli narodów, które by użyć ich własnych słów, niczego nie chcą przedsiębrać przeciw sowietom. Jeżeli na zarządzenia wojenne, przeciw nam zwrócone, odpowiadamy tak, że obywateli mocarstw, które dokonały inwazyi, umieszczamy w obozach koncentracyjnych i uważamy ich za więźniów cywilnych, to stosujemy ten środek tylko wobec członków klas posiadających, a nie wobec naszych naturalnych sprzymierzeńców, obcych robotników, którzy u nas przebywają.

Dziś wołamy do ludów tych krajów, których wojska dokonują na nas gwałtu: Pokój domom ubogich!

Ponieważ pan oświadczyłeś, że naród pański nie chce obalić sowietów, zapytujemy pana, czy pan możesz nam jasno powiedzieć, czego właściwie Anglia chce od nas? Czy celem jej jest obalić najpopularniejszy rząd, jaki świat widział: radę ubogich z włościan? Czy celem jej jest kontrrewolucya? Wobec jej czynów musimy wierzyć, że tak jest, że Anglia chce przywrócić najgorszą tyranię, znienawidzony carat. Lub czy też zamierza zdobyć pewne miasta lub skrawki ziemi, a które?

Rada wykonawcza sowietów.

Rotterdam, 14 sierpnia.

»Nieuwe Courant« donosi z Moskwy:

Władzę wykonawczą rządu objęła Rada, do której weszli Lenin, Trocki i Zinowiew. Posiada ona nieograniczoną moc wydawania zarządzeń dla obrony republiki.

Rząd bolszewicki na okrętach.

Sztokholm, 14 sierpnia.

Lenin, Trocki tudzież inni członkowie rządu, którzy przybyli do Petersburga, schronili się na okręty wojenne, obsadzone załogami bolszewickiemi.

Cofnięcie się Anglików na froncie murmańskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 14 sierpnia.

Według wiadomości urzędowych o sytuacyi na froncie murmańskim wojska koalicyi po sześciodniowej nieprzerwanej walce zaniechały dalszego pochodu i cofnęły się. Sytuacya wojsk rosyjskich jest dobra.

W. ks. Michał na czele rządu syberyjskiego.

Sztokholm, 14 sierpnia.

W. ks. Michał, który umknął z Permu, stanął wedle wiadomości z Moskwy na czele rządu syberyjskiego i wydał manifest do ludności. W manifeście ogłasza zwołanie soboru ziemskiego, celem ustanowienia konstytucyi.

Komenda wojsk sprzymierzonych na Syberyi

Waszyngton, 14 sierpnia.

Reuter donosi:

Porozumienie co do zamianowania wspólnego wodza naczelnego sprzymierzonych wojsk na Syberyi jeszcze nie nastąpiło.

Waszyngton, 14 sierpnia.

Amerykański sekretarz stanu dla spraw wojskowych Baker ogłosił, że komendantem amerykańskich wojsk na Syberyi jest generał major Graves.

Jak donosi »Associated Press«, jeden z najwybitniejszych generałów japońskich, Kikuzo Otani, będzie najstarszym oficerem koalicyjnej wyprawy na Syberyi.

Połączenie się wojsk angielskich i czesko-słowackich.

Haga, 14 sierpnia.

Wedle urzędowej wiadomości z Londynu oświadczył angielski minister wojny, że wojska angielskie przybyły na front usuryjski i połączyły się z oddziałami czesko-słowackiemi.

Koalicya wobec Rosyi.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Londynu, że rządy sojuszników powierzyły Anglii przeprowadzenie zarządzeń wojskowych i marynarskich, mających na celu zabezpieczenie niezawisłości Rosyi.

Zadanie armii włoskiej.

Genewa, 14 sierpnia.

Jak podnosi »Temps«, armia włoska ma obecnie przed sobą jedno tylko zadanie, a to uwięzienie sił austryacko-węgierskich we Włoszech, ażeby Austrya nie mogła wysłać posiłków do Francyi. O ofenzywie Włosi nie myślą.

Powstanie w Trypolisie.

Zurych, 14 sierpnia.

»Tagesanzeiger« donosi:

»Secolo« przynosi wiadomość, przepuszczoną przez cenzurę, że powstanie w Tripolisie objęło cały kraj i że Włosi trzymają się jeszcze tylko w miastach nadbrzeżnych. Istnieje obawa, że powstanie wybuchnie także w koloniach angielskich i francuskich.

Gen. Haller w Paryżu.

Wiedeń, 14 sierpnia.

Z Genewy donoszą: »Matin« pisze:

Generał Haller, były naczelny komendant polskich Legionów na Ukrainie, przybył do Paryża. Gen. Haller rozpoczął natychmiast rokowania z francuskiem ministerstwem wojny.

Z inicyatywy jego kierownictwo wojskowe postanowiło stworzyć polsko-francuski korpus, na którego czele stanie generał Haller. Polacy, zamieszkali we Francyi, będą zmuszeni wstąpić do tego korpusu.

Legion słowiański.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 sierpnia.

»Zeit« donosi z Hagi:

Z powodu protestu Francyi zaniechał rząd amerykański rozpoczętego już organizowania polskiej dywizyi.

»N. W. Abendblatt« donosi natomiast z Berna, że amerykański minister wojny zgodził się jak twierdzą »Times«, na organizacyę legionu słowiańskiego w Ameryce. Na czele legionu tegu, utworzonego z ochotników, staną w miarę możności oficerowie słowiańscy.

Ogólna ofenzywa koalicyi.

Bazylea, 14 sierpnia.

Clemenceau zapowiada w swoim dzienniku »L'Homme Libre«, że w razie kampanii jesiennej koalicya zamierza podjąć powszechną ofenzywę. Ale przedewszystkiem należy zakończyć obecną bitwę.

Montdidier w gruzach.

Rotterdam, 14 sierpnia.

Jak stwierdza londyńskie biuro Reutera, miasto Montdidier jest zupełnie zniszczone.

Udział Belgii w ofenzywie.

Zurych, 14 sierpnia.

»Secolo« donosi z Londynu:

Król belgijski powrócił na kontynent i udał się na front belgijski. Wojsko belgijskie ma wziąć udział w ofenzywie.

Projekt odezwy koalicyjnej.

Rotterdam, 14 sierpnia.

Jak donoszą z Londynu, pracuje Lloyd George nad projektem odezwy, którą wszyscy kierujący mężowie stanu w państwach koalicyi mają wkrótce ogłosić, a która wzywa ludy do przetrzymania, gdyż koalicya nigdy nie była tak bliską zwycięstwa jak obecnie.

Wyjazd posła rosyjskiego z Londynu

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 14 sierpnia.

Agencya Havasa donosi:

Jak się dowiaduje »Daily Chronicle«, poseł rządu rosyjskiego w Londynie, Litwinow, prawdopodobnie otrzyma swoje paszporty i zostanie zawezwany do powrotu do Rosyi.

Zajście w Izbie angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 sierpnia.

Wobec godnego uwagi zboczenia od dotychczasowego sposobu działania, jakie można zauważyć w ostatniej mowie Lloyda George w Izbie niższej, wzbudził zainteresowanie najoczywistszy przypadek przedwojennej tajnej dyplomacyi a mianowicie francusko-angielski traktat tajny z roku 1912. Lloyd George powiedział:

Mieliśmy pakt z Francyą, pakt tej treści, że gdyby została swawolnie zaatakowaną, Zjednoczone Królestwo przyjdzie jej z pomocą. Rzeczmy pakt nie określił ściśle rozmiarów pomocy angielskiej, a o czynach floty angielskiej mówi także jako o wypełnieniu paktu«.

Skoro Lloyd George skończył mowę, Herbert Samuel czynił mu wyrzuty z powodu jego nieopatrznych wynurzeń. Samuel mówił: Jeżeli prezydent ministrów podał, że w czasie wybuchu wojny Anglia miała umowę z Francyą co do ewentualnej pomocy w wojnie, to pamięć go zmyliła. Grey wówczas jasno powiedział, że ręce Anglii były najzupełniej wolne.

Następnie zabrał Lloyd George jeszcze raz głos celem sprostowania i jeszcze bardziej się zagalopował. Powiedział on: „Według mego zdania było obowiązkiem honoru na wypadek niesprowokowanego ataku, abyśmy byli gotowi z Francyą omówić sposób pomocy. Sądzę, że obowiązek honoru jest najbardziej właściwem określeniem tego, co istotnie zaszło, a jak jest widocznem, nie był to traktat."

Samuel nie zadowolił się jednak także i tem określeniem i stwierdził, że według pojęcia, przedstawionego przez Greya, nie istniał obowiązek honoru.

Prasa angielska przemilcza w zupełności to interesujące zajście.

Walki na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 sierpnia.

Biuro Reutera dowiaduje się, że Anglicy dotarli do skraju Bray. Niemcy wielką liczbą nowych dywizyj i artyleryą podejmują silne kontrataki. Między drogą Roye a Somme, zwłaszcza na południowy zachód od Roye ich kontrakcya jest bardzo gwałtowna.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 13 bm. wieczorem:

Od Ancry po Avrę dzień spokojny. Między Avrą a Oisą załamały się częściowe ataki nieprzyjacielskie.

DONIESIENIE ANGIELSKIE.

Londyn, 14 sierpnia.

Reuter dowiaduje się, że Niemcy z powodu nacisku francuskiego w dolinie Oisy opróżnili rowy na zachód od Vailly. **Francuzom udało się dotrzeć do grzbietu gór Lassigny.**

Wielki wybuch amunicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 14 sierpnia.

W miejscowości Karlui w Mołdawii nastąpiła **eksplozya wielkiego magazynu amunicyi, przyczem wielu ludzi zginęło.** Jak stwierdzono, powodem wybuchu było samozapalenie się środków wybuchowych z powodu rozkładu.

Jeszcze długa wojna.

Zurych, 14 sierpnia.

Donoszą tu z Waszyngtonu:

Na uroczystości okrętowej, na którą przybył prezydent Wilson i dyplomaci państw koalicyi i neutralnych, kontrolor marynarki Hurby oświadczył, że Ameryka kończy swój program budowy okrętów.

Rząd amerykański czyni przygotowania do długiej wojny, gdyż pokój nie nastąpi tak długo, dopóki militaryzm w Niemczech nie zostanie złamany.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Mr Antoni Szymański

c. k. st. lekarz weter. państw. i mag. farm.
zmarł w Dobromilu dnia 19 lipca 1918 r., zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 55.

O tem zawiadamia stroskana

Żona z dziećmi.

PODZIĘKOWANIE.

Składam wyrazy podzięki za troskliwą opiekę w czasie choroby ś. p. męża mego Antoniego Szymańskiego

JWP. Prof. Drowi Prusowi,
JWPanu Drowi Puchalskiemu,
i szczeremu przyjacielowi zmarłego
JWPanu Drowi Stangenhausowi,

który z poświęceniem i sumiennością pełnił obowiązki lekarza i przyjaciela przy łożu chorego.

Dziękuję najserdeczniej za wyrazy współczucia w moim smutku, Wielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, pp. urzędnikom tutejszego starostwa, gal. Tow. lekarzy weter., Przyjaciołom i Znajomym za dowody szczerego żalu i pomoc przyjacielską. Mieszkańcom miasta Dobromila i Birczy, okolicznemu obywatelstwu i wszystkim tym licznym, których serce odczuło nasz ból i żal za Najukochańszym Mężem i Ojcem.

Dobromil, 29 b. m.

Żona z dziećmi.

Cecylia Mehler
Konrad Molkner
zaręczeni
Kraków Kraków

Ekonom

młody, energiczny, znający się na hodowli ryb, przyjmie posadę zaraz, najchętniej w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod **Spółka hodowców drobiu w Brzesku.** 9131 1 2

Związek gospodarczy kutol. właść. realności

przyjmie **urzędnika** (katol.), ew. sollicytatora adwokackiego, obeznajomionego z buchalteryą (amerykańską). Pierwszeństwo mają prawnicy. Wiadomość w kancel. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka l. 15. 9137 1 2

Dywan perski

2½ metra długi, 1.26 m szeroki, do sprzedania. Ul. Retoryka l. 19, II piętro, między godz. 3—4. 8885 1 2

Handlowiec

lat 27, wolny od wojska, ze świadectwem 7-mio-klasowej szkoły handlowej, były kierownik biura koncesyjnego w Lublinie, obeznany ze stosunkami sprowiantowania w skupach austryackich, poszukuje zajęcia lub posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Bardzo zdolny"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9096 1 2

Sprzedaż hurtowna

i częściowa jabłek, gruszek, i śliwek pod firmą: Chrześcijańska Spółka handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9. 9164 1 10

Dam 5 kg cukru

5 kg mąki i 100 kg ziemniaków za wyszukanie 2 pokoi słonecznych z przedpokojem i kuchnią, z elektryką w Krakowie, w okolicy ulic Mickiewicza, ul. Batorego, Szlak, Kiepasz, Długa, ewentualnie może być domek z ogródkiem. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9090 1 3

4 pokoje

frontowe i duży przedpokój, na I piętrze, w śródmieściu, nadające się na biuro, do wynajęcia. Wiadomość: Pawliger, ul. Grodzka 69. 9091 1 3

Kamienica

I-piętrowa, z ogrodem, tuż za parkiem Krakowskim, trzy minuty od tramwaju, do sprzedania zaraz. Żądana gotówka 86.000 K. Dług hip. i pryw. 44.000 K. Zgłoszenia pod „L. S." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9095 1 3

Folwarczek

od 30—60 mg gruntu z budynkami, o dobrej glebie, kupię. Zgłoszenia pod **H. M.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9132 1 3

Do sprzedania

ganki drewniane, dł. 30 m, daszek szklany nad gankiem dł. 15 m, stare żelazo i 2 drzwa skacyowe 20 m wys. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego l. 2, u dozorczyni domu. 9126 1 2

2 faetony

używane, 1 dolny z płócienną i granatowy ze skórzaną budą, ma do sprzedania pracownia siodlarsko-rymarska. Ul. Tadeusza Kościuszki l. 14. Półwsie Zwierzynieckie. 9110 1 3

Okazya.

Obrusy piękne, białe, plecione, sprzedam. Jeden na 24 osób, pięć na 18 osób. Cena 7 000 K (siedem). Zgłoszenia pisemne pod **„Okazya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9114 1 2

Studentka, z wyższem wykształceniem, za mieszkanie udzieli pomocy do klas niższych. Wiadomość: Krzyżanowski, Kraków, ul. Loretańska l. 8, parter. 9128 1 3

Poszukuję

15 tysięcy koron na II hipotekę po Kasie na realność w śródmieściu w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Jana l. 16, I p. 9129 1 3

Krem do golenia

hurtownie i częściowo tanio do nabycia w składzie towarów galanteryjnych **M. Horowitza, Kraków**, ul. Dietlowska l. 46. 8972 4 4

Dom

II-piętrowy, z oficyną, w dzielnicy VII, z komfortem, do południa, przy plantacyę położony, do sprzedania bez pośredników. Kupno realności w śródmieściu poszukiwane. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Sabndy, ul. Floryańska l. 51. Tel. 2235, od godz. 3 do 5 po poł. 9132

Leśniczy

z ukończoną szkołą lasową, egzaminem rządowym, kilkunastoletnią praktyką, znający się na tartaku, ogólnie, wzajemnie i t. d., poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Józefa Placzek w Cayłówce p. Biersza Wodna. 9153 1 3

Kupię

używany zimowy płaszcz, kostyum lub futro, ale modne i w dobrym stanie, z wysokiej osoby. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Zima"**. 9151 1 0

20.000 K

i więcej dać mogę jako spólnik, do interesu handlowego lub przemysłowego. Zgłoszenia pod **„Eder"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9149 1 3

Tabakon

najlepsza domieszka do tytoniu. Do fajki, paczka 80 h, do papierosów paczka 70 h.

Zastępstwo na Kraków:

Maryan Hupczyc

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Wysyłki pocztowe uskuteczniam się za poprzedniem nadesłaniem należytości wraz z portem. 9119 1 5

Poszukuję

kamienicy w Krakowie, do kupna w cenie 150—400 tysięcy koron. Zgłoszenia pisemne pod adresem: Tarnau, Kraków, ul. Sobieskiego 7. 9165 1 2

Panna

pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię polską i niemiecką znajdzie posadę zaraz w większem Towarzystwie w Krakowie. Zgłoszenia pod **M. O. 600.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9138 1 3

Urzędnik

prywatnej instytucyi, wolny od wojska, pragnie zmienić posadę na wiejską jako rachmistrz, kontroler, kasyer w większym majątku ziemskim. Zgłoszenia pod **„Wiejska posada"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9006 3 3

Próżne flaszki

z wód mineralnych kupuje po najwyższych cenach firma Ruscia Rolnicy, Kraków, ul. Sienna l. 2. 9049 2 3

Karetka

landyjska, bardzo ładna, mało używana i **2 powozy półkryte**, używane są do sprzedania. Piotr Pafiński, Kraków, ul. Długa l. 36. 9047 2 5

Urządzenie sypialni

w dobrym stanie, najnowszej mody, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Schwarz, Podgórze, ul. Warneńczyka 10, parter. Oglądać można między g. 1—9 w południe. 9052 2 2

Do sprzedania

płaszcz damski modny, czarny, i żakiet, kapelusz żałobny i duży tagalowy, garnitur z lisów, bluzka maryn., czerwona, sukienna i inne dużo ubrania, sandałki, kalosze, od godz. 9 do 1: Aleja Krasińskiego l. 11, drzwi 24. 9017 2 2

Wdowa

po wyższym urzędniku państwowym, rodowita Niemka, ale myśląca i mówiąca po polsku, w średnim wieku, miłej powierzchowności, elegancka, muzykalna, znakomita gospodyni, która utrzymuje sierotkę 10-letnią, poszukuje posady zarządczyni sanatoryum, pensyonatu lub domu prywatnego, choćby i na wsi, nawet bez wynagrodzenia, tylko za utrzymanie. Zgłoszenia pod **9032.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9032 2 3

Potrzebna

inteligentna panna ier., z wyższych szkół, do dzieci, na prowincyę. Nagroda: całe utrzymanie i dopłata. Wiadomość u p. Glasner, ul. Miodowa l. 16. 9140 1 2

Panna inteligentna

szlachcianka, przyjmie zarząd gospodarstwa domowego na wsi we dworze, u samotnego mężczyzny lub kobiety. Może zająć się także prowadzeniem rachunków gospodarskich; ma praktykę w buchalteryi. Zgłoszenia listowne pod **„Sława"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9144 1 3

Sekretarz

(sekretarka) z buchalteryą potrzebny od 1 września, na wikt do zarządu dóbr. Wymagania i referencye pod adresem: **Karol Krusenstern, Szczerzec, koło Niemirowa, p. loco.** Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 9145 1 3

Piękny salon stylowy

jadalnia kilka dywanów i obrazów nadeszły do sprzedaży. 9142 1 3

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Już od 1-go września

także w tym roku, otwarcie

Kursów A. Baranieckiego

Po raz drugi trzy jednoroczne wydziały:

gospodarstwa wiejskiego, wychowawczy i społeczny.

Informacye listowne: sekretarka Kursów H. Tomaszewska, ulica Karmelicka l. 32. 8820 2 6

Pierwszorzędna firma poszukuje

3 pokoi na biuro

w śródmieściu

i pomieszkania z 5 pokoi

w śródmieściu

Oferty pod **K. M. 100.** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«.

9008 2 6

Obrazy oryginalne

W. Kossaka, Malczewskiego, Fałata, Axentowicza, Styki, Wyczółkowskiego, Stachiewicza, Tondosa i t. d. — poleca

Konces. przez c. k. Namiestnictwo

Salon malarzy polskich

HENRYK FRIST

Kraków, Floryańska 37. 8999 3 10

KURSA PRAWNICZE

„IUS" KRAKÓW, GARBARSKA 6 „IUS"

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie**, przez użycie odpowiednich podręczników. 8718 5 0

System pisemny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

I-szej jakości znakomita w smaku

bryndza

wyrobu Mleczarni Łuczanowickiej w Krakowie.

Do nabycia w ilościach drobnych w sklepach własnych, przy ulicy Czarnowiejskiej 70, Podwale 6, Długa 27. W sprzedaży hurtownej (ew. cał. wagonami) w biurze Mleczarni Łuczanowickiej, ul. Czarnowiejska 70. Telefon 590. Cena umiarkowana. 7625 0 10

L. 862/18. 9010 2 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Pilźnie rozpisuje konkurs na posadę **lustratora gmin i likwidatora kasy** pod następującemi warunkami:

a) Nieprzekroczony rok 40 życia;
b) ukończona szkoła średnia;
c) dowód złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej;
d) znajomość ustaw krajowych, ewentualnie egzamin na sekretarza gminnego;
e) podanie dotychczasowego zajęcia.

W razie zgłoszenia się starszego kandydata z przekroczonym 40 rokiem życia musi nastąpić zrzeczenie się co do zaopatrzenia emerytalnego.

Płaca zasadnicza 2400 koron, prawo do 3 pięcioleci w wysokości 10% od płacy, oraz wojenny dodatek drożyźniany, jak dla urzędników Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić do **15 września 1918 r.** — Posada obsadzoną zostanie z dniem 1 października 1918 r.

Pilzno, dnia 4 sierpnia 1918.

Sekretarz w z.: Prezes:

W. Szczurkiewicz m. p. **Dr Mikołaj hr. Roy** m. p.

J. MACHAUF

Przedsiębiorstwo dla obrotów — techniczno-handlowych —

Kraków, Jul. Dunajewskiego 6

Dostarcza: Całkowite urządzenia dla pracowni ślusarskich, mechanicznych, blacharskich, kowalskich, stolarskich, tartaków, młynów i t. p. —

Utrzymuje na składzie: Wszelkie przybory do popędu maszyn parowych i motorów wybuchowych, dla utrzymania kotłów parowych i pędnic (transmisyj), części pędnicowe. — Obrabiarki do drzewa i metali. — Maszyny pomocnicze i wytwórcze. — Wielokręgi różniczkowe i lewary. — Narzędzia ślusarskie, mechaniczne, miernicze i instalatorskie. — Piły taśmowe i sednowe (cyrkularne). — Toczki ścierne (Elektrit, Naxos, Korundum). — Przybory elektrotechniczne i wiele innych towarów w zakres przedsiębiorstwa wchodzących.

8256 6 8

Kilka kamienic

z komfortem, do sprzedania. Zgłoszenia pod **Kamienice** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9167 1 2

Do sprzedania

wózek do rozwożenia rzeczy na 3-ch kołach gumowych. Wiadomość w biurze Tow. właść. realności. Ul. Karmelicka 15, parter, w podwórzu. 9136 1 2

W niedzielę

dnia 4 sierpnia, przy wsiadaniu w Krakowie na dworcu do pociągu wiedeńskiego **skradziono mi portfel** z pieniądzmi i dokumentami wojskowymi. Upraszam przeto o zwrot tylko dokumentów wojskowych pod adresem: Moritz Krautwirth, kupiec, Borek Fałęcki, pow. Podgórze. 8978 4 4

Osoba

inteligentna, poszukuje pokoju bez mebli, przy rodzinie. Zgłoszenia: R. Tschörner, ul. Szewska l. 16. 9037 3 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 8923 2 4

Poszukuję posady

na ordynaryę, jako rymarz nadworny od 1 października. W. J., Tarnobrzeg „na Wianku". 9036 2 6

Pończochy

z 3 par na 2 pary, przerabia się najnowszym sposobem. Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Smoleńsk l. 35, oficyna, I p., drzwi na prawo. 9044 2 3

Parcelacye, działy gruntów, odgraniczenia, orzeczenia sądowe, **plany** poziome i plany niwelacyjne, komasacye gruntów, wykonuje **kancelarya Inż. Bromowicza,** rządowo upow. geometry w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, narożnik placu Dominikańskiego. 6859 15 0

Drogerya Heleny Sikorskiej

w Krakowie, ul. Szewska 22 poszukuje **farmaceutki** lub **droguistki**, ewentualnie z dwuletnią praktyką. Posada stała, do objęcia zaraz lub od 15 sierpnia. 8843 4 5

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 8 81 4 15

PASTĘ do OBUWIA

w bardzo dobrym gatunku, w różnych wielkościach. sprzedaje

Rympel i Ska

Oleje mineralne, smary i produkta chem.

8889 3 1 Kraków, ul. św. Gertrudy 14.

Z początkiem września b. r. otwiera się w Krakowie

Pensyonat dla uczniów szkół średnich

zamożniejszych rodzin. 8833 4 4

Kierownictwo i nadzór pedagogiczny obejmuje profesor gimnazyum krakowskiego. Liczba uczniów ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 15 sierpnia 1918 roku. Bliższych informacyi udziela: Biuro administracyi nieruchomości, Kraków, ul. Floryańska l. 32, of. III p., pisemnie lub ustnie w godzinach od 10 do 12 w południe.

FANIA

MYDŁO TOALETOWE

dobrze się pieniące, o przyjemnym zapachu, w gustownem opakowaniu. — Wszędzie do nabycia.

9018 3 3

Cena detaliczna 1 kor.

Wyłączny skład na Galicyę.

B. Gross, Kraków, Grodzka 69.

Siła biurowa

potrzebna zaraz do większego Towarzystwa przemysłowego. Wymagana ukończona szkoła handlowa i ładne pismo. — Zgłoszenia własnoręczne z odpisami świadectw pod **„Stała posada"** do biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska. 9127 1 2

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

ALBALINA KREM DO RĄK ▪ **DENTAL** WODA DO UST

ALBA

Kraków, Szczepańska 7

Przybory toaletowe i perfumy.

8949 SP Z OGR. POR 2 4 Sprzedaż hurtowna i częściowa

SANDAŁY



z ruchomemi podeszwami z drzewa, wykonane podług przepisu, poleca tylko handlom

L. BRAUNSTEIN, WIEDEŃ I., GRIECHENGASSE 7.

6850 14 0

Kupuję

nowe i stare 8832 5 6

kapelusze filcowe

męskie i damskie, towar miękki, bez dziur i wolny od moli, w każdej formie i każdej ilości. — Antoni Jirmus, Praga I, Bilekgasse 8, Telefon 5247. — Poszukiwani skrzętni zbieracze.

Konkurs.

Do 8-klas. prywatnego gimnazyum realnego w Borszczowie potrzebne są na rok szkolny 1918/19 następujące siły nauczycielskie: 1 polonista, 2 filologów klas., 2 germanistów, 1 historyk, 1 geograf, 1 matematyk z geometryą wykreślną i 1 przyrodnik z fizyką i chemią.

Do posad są przywiązane pobory roczne 6.000 koron (z osobnem wynagrodzeniem za naukę na kursie żeńskim). Podania wnosić należy do Dyrekcyi gimnazyum w Borszczowie do dnia 24 sierpnia 1918. 9148 1 3

Borszczów, w sierpniu 1918.

Br. Kryczyński dyrektor. **Tadeusz Czarkowski-Golejewski** Prezes Tow. szkoły średniej.

Inteligentna osoba

w średnim wieku, poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Wierność 42". 8957 2 2

Gospodyni

do prowadzenia domowego gospodarstwa i ogrodu warzywno-kwiatowego w Krakowie, u wdowca samotnego, potrzebna zaraz. Reflektuje się na siłę młodą i fachowo uzdolnioną. Zgłoszenia pod **„Dom i ogród"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8987 3 3

Potrzebny ekonom

i bona Niemka zaraz. Wiad.: Biuro ul. Jagiellońska 9, R. Krassuska. 9087 2 2

Rządca-gorzelnik

posiadający wszechstronną praktykę, żonaty, przyjmie posadę zarządcy samodzielną, lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia pod **„Zdolny rolnik"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8970 3 3

Kasa Wertheimowska

wielkości szafy i kilka mniejszych do sprzedania. Wiadomość u Hemerlinga, ul. Józefa 16. 9051 2 2

Kupię psa policyjnego

tresowanego. Zgłosz. pod „Czuwaj" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9053 2 5

Dla kobiety

starszej, będącej po chorobie, potrzebna do pomocy zręczna kobieta. Otrzyma mieszkanie, utrzymanie i płacę. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Pomoc"**. 9056 2 2

WILLA

z komfortem, 30 ubikacyj, z ogrodami, obszar 535 sążni, z 3 parterowymi domami, na pierwszem piętrze mieszkania, obecnie wolnych 10 ubikacyj, do sprzedania. Gotówka potrzebna 450.000 K. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" do dnia 18 sierpnia 1918 r. pod **Willa 50.** 9055 2 2

100 K nagrody

kto odstąpi lub wskaże mieszkanie bez mebli z 1 pokoju i kuchni. Komfort nie wymagany. Mieszkanie może być zaraz, we wrześniu, paźdz., listopadzie lub grudniu b. r. Zgłoszenia pod „Pewny lokator" do Ajencyi dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 8997 3 6

Kamienica

II-piętrowa, słoneczna, z ogrodem, parcelą, bramą wjazdową, przy ul. Mickiewicza, do sprzedania. Wiadomość od godz 12—4, ul. Reformacka l. 1, I piętro, I. Seweryn. 9043 2 4

Osoba

przychodząca, bezdzietna, zdrowa, do średniego wieku, znająca się na kuchni, potrzebna zaraz do gotowania obiadów w cukierni L. Piątkowskiego. ul. Floryańska l. 24. Zgłoszenia od g. 9—10 i od 5—6. 9046 2 3

Zawiadamiam niniejszem, że z dniem 1 sierpnia b. r. zmieniłam godło mego salonu mód **„Ewa"** na

„Mewa"

i prowadzę go, jak lat ubiegłych, w tym samym lokalu **w Rynku gł. l. 8.**

Z obecnie założonym przez moją byłą współpracownicę, p. Ewę Chwałek, magazynem **„Ewa"** nie mam nic wspólnego

Stefania Biegańska.

Salon mód

„Mewa"

Kraków, Rynek gł. L. 8,

poleca kapelusze damskie strojne i sportowe, oraz kapelusze dziecięce na sezon obecny. Posiada na składzie wielki wybór wszelkich dodatków do kapeluszy. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. Ceny umiarkowane. 8995 2 3

Jabłka

w większych ilościach, ziarnka orzechów włoskich i laskowych (orzechy tłuczone) zakupuje parowa fabryka marmolady **Stanisława Gurgula w Jarosławiu.** 8448 6 6

Białe

czeskie pierze

1 kg białego, dartego pierza po 12 K, 18 K i 25 K; 1 kg białego, niedartego pierza po 8 K, 10 K i 14 K; 1 kg szarego, dartego pierza po 7 K i 12 K przesyła w 5 kg paczkach za zaliczką

Anna Haldeková, Praga

Benediktska ul. c. 1.

8773 4 4

Ogrodnik

poszukuje posady jako samodzielny do większego ogrodu. T. Gryzełka, ogrodnik, Komorowice 48, poczta Biała. 8835 4 4

Do sprzedania

realność wraz z ładnym, dużym placem budowlanym w Zakopanem przy ulicy Sienkiewicza. Wiadomość u W. Słowikowej, Zakopane, szkoła koronkarska. 9005 3 3

Pokój

kawalerski, frontowy, elektryka, do wynajęcia od 15 sierpnia b. r. Ul. Krowoderska l. 32, I p. 9023 3 1

Aspiranta (tki)

poszukuje apteka w Szczucinie 9015 3 3

Chłopiec

z ukończoną II kl. gimn. lub wydz. zostanie przyjęty na praktykę do handlu korzeni, win, farb i materyałów pod firmą: **K. Dworski i A. Zapiórkowski w Nowym Targu.** 9012 2 2

Poszukuje się

na wieś do studenta z I kl. gimn i dziewczynki z III normalnej, maturzysty lub słuchacza uniwersytetu, od 1 września. Ofiaruję pokój, utrzymanie i wynagrodzenie według umowy. Lustrator lasów Kazimierz Geppert, Berehy, poczta Ustrzyki Dolne. 8986 3 3

Poszukuje się

kawiarza, ewentualnie zdolnej, rutynowanej kawiarki. Wiadomość w kawiarni „Teatralnej" w Krakowie 9040 2 2

W Krynicy-Zdroju

dom murowany o 32 pokojach wodociąg, oświetlenie elektryczne, do sprzedania za 120.000 K. Wiadomość: Mikołaj Gromosiak, Krynica-Wieś, poczta Krynica.

9031 3 3

Podaję do wiadomości

iż za mego syna, Mieczysława Wójcika, jednorocznego ochotnika 16 pułku obr. kraj., żadnych długów ani też zobowiązań płacić nie będę. Antoni Wójcik, Kraków, 6 sierpnia 1918. 9027 3 3

Do sprzedania

kilka większych i mniejszych realności w Tarnowie, oraz folwark w zachodniej Galicyi, 7 klm. od stacyi, obejmujący 60 morgów, w tem 5 morgów lasu rębnego, mniejszy budynek mieszkalny nowy, stodołę i stajnię, bez inwentarza. — Konc. Biuro admin. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska 6. Marka na odpowiedź. 9008 3 3

Szatynka

z dobrej rodziny, inteligentna, sympatyczna i łagodnego usposobienia, pragnie poznać w celu matrymonialnym mężczyznę do lat 35, dobrego serca, na odpowiedniom stanowisku. P. oficerowie, inwalidzi mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia tylko poważne, nieanonimowe z fotografią, za której zwrot i dyskrecyę ręczy słowem honoru pod **„Wspólne życie"** przyjmuje Administracya „N. Reformy"

9045 2 2

Wdowiec

lat 40, nader prawego charakteru, o wybitnej inteligencyi, sympatycznym wyglądzie, urzędnik XI kl. rangi, dla braku czasu i znajomości szuka tą drogą szlachetnej i bratniej duszy, a dla swych córeczek, nader miłych (4- i 9 letniej)—matki.

Reflektuje tylko na sympatyczną, powabną, przystojną, dobrze zbudowaną, słusznego wzrostu, energiczną i pobożną osobę w wieku powyżej 30 lat. Posag rzeczą obojętną. Niezależne wdowy, rutynowane wychowawczynie, z muzyką lub językiem niemieckim, jakoteż blondynki mają pierwszeństwo. Łask. zgłoszenia z fot. pod: **Wdowiec**, Kraków, ulica Stolarska l. 6. Administr „Prawdy". 9101

Panna

starsza, urzędniczka stała, z gotówką kilku tys. kor., zawrze znajomość w celu matrymonialnym z mężczyzną inteligentnym o zacnym charakterze od lat 40—48, urzędnikiem państw. autonom. lub prywatnym, dobrze sytuowanym (zamieszkałym w Krakowie). Zgłoszenia nie anonimowe, możliwie z fotografią pod **„Wspólna praca"** przyjmuje Admin. „N. Reformy"

9134 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.